

Chcesz kupić **TANI** odbiornik wysokiej klasy? Kup nowoczesną superheterodynę 7-obwodową

PHILIPS Super 4-38

Dziś 20 stron

Dziś „Mój Głosik“

Nr. 284

Oплата pocztowa uiszczona ryczałtem.

Łódź, Piątek, 15 października 1937 r.

Rok IX.

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77 i 188-88. Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wiecz.

Cena 26 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telef.: 222-22 i 260-66. Tel. nocne: 144-44 i 177-77. Nr. konta P. K. O. 603.400.

Strajk studentów-żydów

W ciągu 2-ch dni nie będą oni uczęszczali na wykłady na znak protestu przeciwko wprowadzeniu „ghetta” ławkowego

Warsz. kor. „Głosu Porannego“ telefonuje:

W dniu wczorajszym rozpoczął się STRAJK ŻYDOWSKIEJ MŁODZIEŻY AKADEMICKIEJ, ogłoszony na znak protestu przeciwko „ghettu” ławkowemu.

W ciągu dwu dni studenci ŻYDZI NIE BĘDĄ UCZĘSZCZALI NA WYKŁADY I CAŁY CZAS PRZEPĘDZĄ W GMACHU ŻYDOWSKIEGO DOMU AKADEMICKIEGO PRZY UL. SIERAKOWSKIEGO.

Ogółem w domu akademickim zamknęło się dziś przeszło 800 studentów ze wszystkich wyższych uczelni w Warszawie.

Nad porządkiem czuwa miedzyuczelniana komisja, złożona z delegatów wszystkich wyższych uczelni.

Na polecenie tej komisji wszystkie pokoje mieszkalne zostały

„Wierzymy, że młodzież się nie ugnie“

Warszawski korespondent „Głosu Porannego“ telefonuje:

Wczoraj rano żydowskie koło parlamentarne wystosowało następującą depeszę do studentów żydów:

„Żydowski Dom Akademicki, Warszawa, ul. Szeroka 16.

Żydowskie koło parlamentarne przesyła żydowskiej młodzieży akademickiej, zebranej w Żydowskim Domu Akademickim, wyrazy głębokiego uznania za dotychczasowe mężne stanowisko w obronie swej godności. W przekonaniu, że młodzież się nie ugnie i wytrwa w obecnej ciężkiej chwili — deklarujemy pełną solidarność starszego społeczeństwa, zagrożonego w swoich istotnych prawach i poczynimy wszelkie kroki dla zorganizowania ofiarnej pomocy społeczeństwa dla młodzieży“. Podpisał: poseł dr. Emil Sommerstein.

zamknięte, a młodzież przebywa na salach ogólnych, mając na skutek uprzednio poczynionych starań zapewnioną pomoc lekarską i żywność.

Przed domem akademickim zbierały się od wieczora olbrzymie tłumy publiczności.

Późnym wieczorem do gmachu przybyli parlamentarzyści

żydowscy z posłem Sommersteinem na czele oraz przywódcy organizacji, związków i stowarzyszeń społeczno-politycznych.

Miedzy innymi przybył z Łodzi p. Grynberg, przedstawiciel słuchaczy żydowskich wszechnej łódzkiej.

Odczytał on zebranym stu-

dentom rezolucję słuchaczy-żydów WWP w Łodzi, w której SOLIDARYZUJĄ SIĘ Z AKCJĄ STUDENTÓW WARSZAWSKICH, wymierzoną przeciw „ghettu ławkowemu“.

W ciągu wczorajszego wieczora nadeszło szereg depezy z różnych ośrodków akademickich, jak z Wilna, Lwowa itd.

O godzinie 10 wieczór w lokalu WIZO odbyły się dwa wielkie zebrania, zwołane przez 18 organizacji społecznych i politycznych.

W rezultacie narad postanowiono urządzić „TYDZIEŃ AKADEMICKI - ŻYDA“ OD 20 DO 27 B. M. i zwrócić się z odezwą do całego społeczeństwa żydowskiego w Polsce, aby w ciągu trwania tego „Tygodnia“ zaniechało wszelkich rozrywek i zabaw, a zaoszczędzone w ten sposób pieniądze przeznaczyło na rzecz akademików - żydów, którzy odbywają swe studia w niezwykle ciężkich warunkach.

Późnym wieczorem odbyło się również zebranie „Bundu“, na którym postanowiono ZORGANIZOWAĆ STRAJK PROTESTACYJNY WSZYSTKICH ROBOTNIKÓW ŻYDOWSKICH NA WTIKÓW DO GODZINY 12 W POŁUDNIE.

Zamaskowane cele Niemiec

Gwarancja pokoju na zachodzie -- pozwoli Rzeszy na przeprowadzenie ryzykownych przedsięwzięć na wschodzie Europy

Belgia w wypadku wojny będzie musiała wybrać między ligą narodów a własnym bezpieczeństwem

LONDYN, 14. X. (PAT). Deklaracja niemiecka, udzielona Belgii na temat nienaruszalności integralności państwa belgijskiego przyjęta została w Londynie z pozorną obojętnością i w pewnym stopniu, jako zło konieczne.

Dzienniki oficjalne twierdzą co prawda, że deklaracja ta ich nie zaskoczyła i że o toczących się rozmowach Foreign Office było informowane, że w istocie rzeczy zapewnienia niemieckie wobec Belgii nie zmieniają istniejących zobowiązań belgijskich, zwłaszcza w stosunku do ligi narodów, są one jednak dowodem, że pokój zostanie utrzymany.

„Manchester Guardian“ wyraźnie formułuje pewne wątpliwości co do wykonania przez Belgię w razie konfliktu jej zobowiązań wobec ligi narodów.

Ścisłej mówiąc, każda forma neutralności musi z koniecznością

być sprzeczną z paktem ligi narodów, aczkolwiek w praktyce wyjątki, jak np. Szwajcaria, były dopuszczalne. Ale podczas, gdy w wypadku Szwajcarii jej zobowiązania i jej neutralność określone zostały na podstawie specjalnego układu, to w wypadku Belgii niewiadomo jak dalece te spreczne tendencje biegną równoległe, a gdzie się ścierają.

W szczególności nie wiadomo czy Belgia uważa siebie za związaną tym ustępem artykułu 16 paktu ligi, na podstawie którego członkowie ligi narodów zobowiązani są zezwolić wojskom któregośkolwiek z członków ligi na przemarsz wojsk przez swe terytorium.

Widoczny jest więc, że RZĄD BELGIJSKI MUSIAŁBY WYBIERAĆ,

czy przyjmować zobowiązanie ligowe i zezwolić, powiedzmy, by wojska francuskie i brytyj-

skie przemaszerowały przez terytorium Belgii w wypadku wojny z Niemcami, stając się w ten sposób nieuniknienie włączającymi, czy też zachowywać swe własne bezpieczeństwo przez odmówienie przejęcia tego zobowiązania.

Jeżeli tak rzeczywiście jest, to w wyborze Belgii niemal z pewnością zdecydowałaby partia, która byłaby przy władzy w chwili powstania kryzysu.

Niemcy nie osiągnęły swego celu, nie zapewniły one sobie definitywnego unieruchomienia Belgii na wypadek każdej wojny, aczkolwiek dokonały one wysiłku w tym kierunku.

Bynajmniej nie czyniąc wyświadczenia kierownikowi polityki belgijskiej można jednak powiedzieć, że porozumienie to z konieczności stanowi pewne zachęcenie dla Niemiec, by podejmowały ryzykowne przedsięwzięcia w środkowej i wschodniej

Europie, albowiem jeżeli Belgia wybrałaby neutralność w wojnie europejskiej, wynikającej z tego rodzaju zaryzykowanych przez Niemcy poczynań i jeżeli Niemcy tę neutralność uszanowały zagadnienie udzielenia przez W. Brytanię i Francję pomocy od zachodu byłoby bardziej utrudnione.

Do tego głosu dodać należy głos niewątpliwie najmiarodajniejszy, bo odpowiadający poglądom decydujących czynników Foreign Office. Jest nim artykuł „Yorkshire Post“, dzieńnika, będącego, jak wiadomo, organem ministra Edena.

Oto, co pisze „Yorkshire Post“:

NIEMCY PODJĘŁY DALSZY KROK

w swym programie zabezpieczenia siebie w miarę możliwości przeciw wszelkiego rodzaju akcjom wojennym na swej granicy zachodniej, a które mogłyby

je krepować w razie gdyby były one włączone w operacje wojenne gdzie indziej.

Oto właściwy i nie zamaskowany cel deklaracji niemieckiej.

O ile bowiem tego celu nie będzie się miało na uwadze, powstaje może tendencja do przeceniania stopnia, w jakim pokój całej Europy oraz niepodległość wszystkich mniejszych państw europejskich automatycznie uzyskuje dodatkowe bezpieczeństwo.

Akcja niemiecka jest logicznym następstwem całego rozwoju wydarzeń. Efekt psychologiczny niewątpliwie będzie ten, że wśród opinii publicznej Belgii wzrośnie tendencja poszukiwania bezpieczeństwa w bezwzględnej neutralności, uzbrojonej w miarę sił, przeciw jakiegokolwiek interwencji ze wschodu lub zachodu, a bynaj-

(Dokończenie na str. 4-ej).

Sfałszowany list barona R. Fabre-Luce

otrzymała również--jak twierdzi organ Str. Narodowego--redakcja „Warszawskiego Dziennika Narodowego” ale go nie zamieściła, podejrzewając fałszyfikat

Prasa polska o napaściach „Orędownika” na „Głos Poranny”

Napaść, której ofiarą stał się „Głos Poranny” ze strony „Orędownika”, wywołała już swe echo w prasie polskiej.

Najbardziej charakterystyczny i zawierający pewną rewelację jest odczyt w „WARSZAWSKIM DZIENNIKU NARODOWYM”, oficjalnym organie Stronnictwa Narodowego, a więc piśmie, które napewno nie można podejrzewać o najmniejszy cień sympatii dla „Głosu Porannego”. Organ ten w artykule p. t. „Charakterystyczne metody” przytacza tekst sfałszowanego listu barona Fabre-Luce, opublikowanego w „Orędowniku” oraz tekst karty, otrzymanej od barona przez administrację „Głosu Porannego”, po czym publikuje informację, nieznaną dotychczas nikomu:

„Identycznej treści list, jak ten, który ogłosił „Orędownik”, otrzymała również i redakcja „Warszawskiego Dziennika Narodowego”. Znajduje się on w archiwum naszej redakcji. Redakcja nasza zapowiedziała już nawet (w numerze z ostatniej niedzieli, w rubryce „Przeglądu prasy”), że będzie się musiała niedługo bliżej zająć osobą p. Halamskiego vel Kalamskiego, który pisze nie tylko w prasie łódzkiej, ale i w warszawskim „Dzienniku Ludowym”. Samego listu redakcja nasza dotąd nie zamieściła, bo zamierzała się wprawdzie upewnić w Paryżu, czy pochodzi on istotnie od p. Fabre-Luce. (Wątpliwości wzbudził w nas brak w liście adresu nadawcy oraz niepraktykowane we Francji w korespondencji listowej podpisanie się tytułem baronowskim).

A więc jedno z dwojga: albo list, ogłoszony w „Orędowniku” jest autentyczny, a w takim razie prawdą jest, że w łódzkim „Głosie Porannym” i w warszawskim „Dzienniku Ludowym” współpracuje płatny agent Kominternu, albo też, że list ten — wysłany dwóm narodowym dziennikom — jest sfałszowany. A w takim razie sfałszowany przez kogo?

Komu mogło zależeć na oszukaniu dwóch dzienników narodowych? Kto mógł się dopuścić tak wyrafinowanego fałszerstwa — podpisanie się cudzym nazwiskiem, sporządzenie poprawnej francuszczyzny listu, przynoszącego konkretne informacje i nadanego w Paryżu?

Bardzo ciekawa sprawa! I w jednym i drugim wypadku rzucająca charakterystyczne światło na stosunki w prasie w Polsce.

„DZIENNIK LUDOWY” po scharakteryzowaniu akcji „Orędownika” przeciwko nam i zacytowaniu tekstu sfałszowanego listu barona Fabre-Luce, pisze:

„Bomby” Orędownika poprzedziły parodiowe ataki na „Głos” pomawiające redakcję tego pisma, że jest narzędziem „folkrontu” i komuny, a „rewelacyjny” rzekomo list bar. Fabre-Luce miał już ostatecznie przekonać wszystkich, że tak jest w istocie, że współpracownik tego pisma jest płatnym agentem „Kominternu” itd. itd.

Z kolei „Głos Poranny” oskarżył „Orędownika” o fałszerstwo listu bar. Fabre-Luce, zamieścił odtisk jego listu do swej administracji, a obok podał również reprodukcję sfałszowanego listu do „Orędownika” dla porównania, iż list do Orędownika

pisany jest zupełnie innym charakterem i zawiera nawet błędy w samym podpisie.

Orędownik przyparty do muru zaczyna się cofać. Powiada

mu więcej tak: „różnice charakterów pisma” to oddzielne zagadnienie kryminologiczne, ale niech „Głos” udowodni, że dane zawarte w „sfałszowanym”

liście są nieprawdziwe.

Skoro list jest sfałszowany i dane w nim zawarte mają podobną wartość.

Czy można choć na chwilę przypuścić, aby ambasada R. P. w Paryżu, udzielając na telefoniczne zapytania informacji utrzymywanych na poziomie „Orędownika”.

Pierwszy kłam, że Halamski został obywatelem francuskim. Do dzisiejszego dnia jest obywatelem polskim i przebywa we Francji za polskim paszportem. Agentom Kominternu nie wydaje się polskich paszportów. Skoro wykłada bolszewicką doktrynę polskim studentom, to dlaczego władze nadal dają mu paszport zagraniczny. Czy dlatego aby uprawiał komunistyczną działalność...

W takie brednie nikt nie uwierzy.

W najbliższym czasie sprawa zostanie wyjaśniona.

Okaże się wówczas, że albo „Orędownik” sam sfałszował list barona Fabre-Luce, albo padł ofiarą złośliwej igraszki i czyjegoś dowcipu, ale nie zorientował się w porę i potraktował „kawał” jako wielką rewelację.

Tylko w mentalności naszych endeków jest możliwe „uwierzyć”, aby bar. Fabre-Luce pisał listy stylem... „Orędownika”.

„Rewelacja” Orędownika zbudowana została na krótkich nogach kłamstwa. Przygwożdżenie podobnych fałszerstw powinno wreszcie otworzyć szeroko oczy opinii publicznej na źródło intryg i plugawych oszczerstw.

Trzeba wyrwać endeckiej efemerydzie zatrute żądło oskarżenia wszystkich przeciwników o kontakt z Kominternem, rzekomym „folkfrontem” i... masonerią. Atmosferę denuncjacji na podstawie wyssanych z brud

nego palca urojen trzeba oczyścić. Wyrzucić należy poza nawias życia publicznego korsarstwo dziennikarskie uprawiane przez wyrafinowanych bandytów pióra”.

Wreszcie „ŁÓDZIANIN” — łódzka mutacja „ROBOTNIKA” w artykule pod tytułem „Fałszerstwo dokumentów — wypróbowana broń „Orędownika”. Niebawem gangsterska afra prasowa, po krótkim scharakteryzowaniu przebiegu wypadków, pisze co następuje:

„Rzecz zrozumiała, iż „Orędownik” list barona zamieścił z dziką rozkoszą, będąc pewnym, że ma w ręku dokument, którym jak taranem rozbije „Głos Poranny”. „Orędownik” nie posiadał się z radości. Żądał grzmiącym głosem „wzroczenia władzy” w to „gniazdo bolszewickie”. Demaskował, piętnował, wykrywał, ratował Polskę przed „agentami Kominternu”...

Niestety, krótkotrwała była radość Sherlocka Holmesa z „Orędownika”. Dn. 12 b. m. „Głos Poranny” odparł atak, zamieszczając odtisk karty pocztowej, otrzymanej od barona Fabre-Luce, w której baron zwracał się w uprzejmy sposób do Administracji „Głosu Porannego” z prośbą o 10 egz. „Głosu Porannego”, w którym zamieszczony był wywiad z nim, przeprowadzony przez Halamskiego. I o dziwo! Charakter pisma, którym jest pismo karta, różni się tak od pisma listu zamieszczonego w „Orędowniku”, że nawet dziecko zrozumie, iż karta i list nie wyszły z pod ręki jednego człowieka.

„Głos Poranny” stwierdza, iż list barona Fabre-Luce, zamieszczony w „Orędowniku” jest niedźmym fałszyfikatem i zapowiada ogłoszenie dalszych dokumentów, które przypieczętują haniebne fałszerskie metody endeckiego organu.

Nie chcemy bynajmniej bronić „Głosu Porannego”. Mamy z tym piśmie swoje własne porachunki, które przy sposobności załatwimy. Należy jednak bezwzględnie raz nareszcie skończyć z gangsterskimi metodami „Orędownika”, nie stosowanymi chyba nawet przez „Nasze życie”, organ złodziei i włamywaczy, zlikwidowany przez policję w Warszawie...

Jedno z dwojga. Albo „Orędownik” sfałszował dokument, — a wówczas sprawą fałszerstwa zajmie się sąd i odpowiedzialność władze, albo też, co jest bardzo możliwe, padł ofiarą figlarza, który sobie zakupił z ograniczonych redaktorów endeckiego piemka.

A jeśli zachodzi ostatni wypadek, należy jak najostrożniej potępić system „redagowania” przez nieodpowiedzialnych osób, którzy korzystają z każdego nadesłanego świstka i bez sprawdzenia zamieszczają w swoim brukowcu”.

Oczywiście, jak widać z powyższych głosów dla wszystkich jest już dziś jasne i nie ulegające wątpliwości, że sławetny dokument, który stał się punktem wyjścia do rzucań na nas najohydniejszych inwektyw — list barona Fabre-Luce do „Orędownika” — jest niedźmym fałszyfikatem. Jedynie „Orędownik” nie chce jeszcze w to uwierzyć i nadal podtrzymuje swe inwektywy. Ale i dla niego znajdziemy niezawodne argumenty,

JUŻ JUTRO W REPREZENTACYJNYM KINIE

„RIALTO”

FILM O MIŁOŚCI silniejszej niż śmierć!
DRAMAT KOBIETY UPADŁEJ
 walczącej o prawo do szczęścia...
FILM, TAK PRAWDZIWY, JAK SAMO ŻYCIE!



SIODMIENIEBO

W roli Diany, dziewczyny ulicznej
SIMONE SIMON
 niezapomniana bohaterka „Matury”

Bezprawny protest Greisera

w związku z erygowaniem dwóch probostw polskich w Gdańsku

GDĄŃSK, 14 X. (PAT). W związku z erygowaniem dwóch probostw polskich w w. m. Gdańsku, prezydent senatu Greiser wystosował do stolicy apostolskiej telegram protestujący przeciwko temu zarządzeniu biskupa gdańskiego O. Rurke.

Telegram protestacyjny prezydenta senatu do stolicy apostolskiej zostanie przez opinie polską przyjęty z najwyższym zdumieniem.

Erygowanie tych parafii nie narusza bowiem w niezym praw senatu i protest jego pozbawiony jest wszelkiej podstawy prawnej.

Zarządzenie biskupa, nadające rektorom kościołów polskich uprawnienia proboszczowskie, odpowiada w zupełności gwarancjom nieskrępowanego rozwoju narodowego, zapewnionego ludności polskiej przez konstytucję i umowy polsko-gdańskie oraz oświadczenia senatu w. m.

Stąd motywowanie protestu senatu oburzeniem, jakie miało zarządzenie biskupa wywołać wśród ludności gdańskiej, nie może usprawiedliwiać tego wystąpienia.

Dodać przy tym należy, że opór przeciw utworzeniu polskich parafii personalnych zorganizowany został przez pewną część duchowieństwa niemieckiego.

Przytyk wciąż na wokandzie

Skarga kasacyjna obrońcy Leski

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

W bieżącym tygodniu doręczono obrońcom skazanych w procesie przytyckim motywy wyroku. Po raz drugi przeciwko temu wyrokowi zgłoszona będzie skarga kasacyjna do sądu najwyższego.

Podanie adw. Szumańskiego, obrońcy Leski, głównego skazanego w procesie, o rewizję proce

ska, z pobudek bynajmniej nie ideowych, gdyż płynących z obawy, że utworzenie tych parafii wpłynąć może na uszczuplenie korzyści materialnych poszczególnych proboszczów gdańskich z czynności duszpasterskich, które faktycznie zresztą były sprawowane przez rektorów kościołów polskich.

su, zostało przesłane przez sąd najwyższy do prokuratury w Lublinie dla zaopiniowania.

Apelacja Pedraka w dniu 26 października

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Proces Pedraka, skazanego za zabójstwo Barana w Częstochowie na dożywotnie więzienie, został wyznaczony w sądzie apelacyjnym na 26 października. W procesie staną trzej obrońcy, gdyż oprócz adwokatów Dąbrowskiego i Honigwilli, obrony podjął się adwokat Berenson.

Dyktatura chorych nerwów

powoduje rozbieżności równowagi wszystkich władz duchowych, uniemożliwia pracę, odbiera sen, czyni człowieka rozdrażnionym, przykrym dla otoczenia i wtrąca chorego w stan przygnębienia i rozpacz. Kuracja ziołami Dra Breyera Nr. 4 dla nerwowych —

wzmocnia, uspakaja wzburzone lub wycieńczone nerwy chorego, przywraca sen. Poradźcie się swego lekarza, a doradzi Wam Ziola Dra Breyera. Do nabycia wszędzie. Wytwórnia Polherba, Kraków — Podgórze.

Italia w kleszczach angielsko-francuskich

Całkowita zgodność poglądów Londynu i Paryża na kwestię wycofania ochotników z Hiszpanii

PARYŻ, 14.10. (PAT) — Agencja Havasa komunikuje: Nota, którą dzisiaj rano minister spraw zagranicznych Delbos przedstawił na radzie ministrów, jest projektem deklaracji, jaką ambasador francuski jednocześnie z przedstawicielem Anglii złożył na najbliższym posiedzeniu komitetu nieinterwencji na temat wycofania ochotników cudzoziemskich z Hiszpanii.

Dokument ten jeszcze dzisiaj zostanie zakomunikowany zarządowi brytyjskiemu, aby rządy francuski i angielski mogły ustalić całkowicie zgodne teksty.

Projekt francuski może ulec pewnym zmianom w szczegółach.

Obrady gabinetu brytyjskiego, jakie odbyły się wczoraj rano w Londynie oraz konferencja ministerialna dzisiaj po południu w Paryżu, stwierdziły całkowitą zgodność poglądów kierowników obu krajów, co do procedury, jaką należy zastosować po ostatniej nocy włoskiej, oraz co do podstaw wspólnego stanowiska.

Rząd francuski, podobnie jak

rząd brytyjski oświadcza, iż zgadza się na to, by zgodnie z życzeniem Włoch dyskusja odbyła się w komitecie nieinterwencji. Ale oba mocarstwa pragną otrzymać gwarancję, że obrady te będą pożyteczne i nie zostaną sparaliżowane manewrami, obliczonymi na zwłokę, które tak często były cechą charakterystyczną prac komitetu, któremu przewodniczy lord Plymouth.

Z tego względu posiada duże znaczenie zgoda zainteresowanych państw, na samą zasadę wycofania ochotników, oraz co do metod, jakie należy stosować, by cel ten osiągnąć. Przedstawiciele Francji i Anglii dodadzą, że w razie niemożności osiągnięcia tego porozumienia będą uważały, iż zostaje im przywrócona zupełna swoboda działania w dziedzinie postanowień, dotyczących nieinterwencji.

Oba rządy zajęte są obecnie opracowaniem odpowiednich metod, celem zapewnienia wycofania ochotników. Będą one ściśle określone w ich deklaracji.

Projekt noty, wysłanej dzisiaj do

Londynu, zawiera odpowiednie propozycje pod tym względem, przy czym wzięto już pod uwagę poglądy rządu brytyjskiego.

Francja i Anglia nie zamierzają nadać swej demarche przed komitecie nieinterwencji charakteru groźby. Propozycje, jakie przedstawia na temat procedury, nie będą posiadały charakteru nienaruszalnego. Oba mocarstwa pragną, by inne państwa okazały dobrą wolę, przyjmując zasadę wycofania ochotników, potwierdzając ją przez przyłączenie się do praktycznych zarządzeń, których szczegóły będą mogły być przedyskutowane.

Z drugiej strony, zgodnie ze stanowiskiem, jakie Francja i Anglia zajęły już w lipcu r. b., oświadczają, iż są gotowe rozpatrzyć sprawę przyznania praw stronom wojującym obu stronom w Hiszpanii, skoro tylko istotnie nastąpi wycofanie ochotników.

LONDYN, 14.10. (PAT) — Podkomitet do spraw nieinterwencji, jak oficjalnie donoszą, zbiera się w

Foreign Office w sobotę o godz. 10 min. 30.

LONDYN, 14.10. (PAT) — Ambasador Grandi odwiedził dzisiaj

popołudniu min. Edena w Foreign Office i odbył z nim dłuższą rozmowę. Jak się dowiaduje Reuter, dotyczyła ona sytuacji w Hiszpanii

Gdybyście mogli zapytać Lekarza-Opiekuna PIĘCIORACZKÓW KANADYJSKICH „PALMOLIVE” Oświadczyłby...



Kognetyczna wzbudzenie. Wzrost prędkość na wyrażenie kroju zmniejszenia

SPOJRZCIE na te pięć ślicznych małych dziewczynek... a następnie pomyślcie, jak delikatnymi istotkami były one 3 lata temu. Mycie ich stanowiło prawdziwy problem! Miały one najdelikatniejszą skórę, jaką kiedykolwiek ujrzała światło dzienne.

Dr. Dafoe ten doświadczony lekarz wiejski, kąpał je wówczas w czystym oleju oliwkowym. Wiedział on, że nie ma nic łagodniejszego i myjącego bardziej gruntownie. Oto dlaczego Pięcioraczki używają obecnie oleju oliwkowego, myjąc się mydłem Palmolive.

Czy może Pani otrzymać lepszą radę od rady Dr. Dafoe? To słynne mydło piękności kosztuje tak niewiele, że miliony kobiet używa go zarówno do kąpieli, jak i do twarzy. Cera Palmolive jest synonimem promiennej, uroczej młodości.

Dla utrzymania pięknej cery używajcie tego idealnego mydła wybranego dla Pięcioraczek.

Po przyjeździe na świat i przez pewien czas potem, Pięcioraczki kanadyjskie były w oleju oliwkowym... Z chwilą, gdy można je było kąpać w wodzie z mydłem, wybrałyśmy wyłącznie mydło Palmolive do codziennej kąpieli tych sławnych w całym świecie dzieci.



W Abisynii nadal niespokojnie

Ataki tubylców na odosobnione posterunki włoskie

RZYM, 14.10. (PAT) — Komunikują, że pod koniec okresu deszczowego silne grupy rabusiów zaatakowały nagle niektóre odosobnione posterunki włoskie w centralnej części Abisynii. Zdecydowana postawa włoskich oddziałów kolonialnych spowodowała, że szybko przywrócono ład i porządek. Podczas walk kilka band zbójczych zostało całkowicie rozbitych, przy czym

zginęło 6 pomniejszych przywódców.

Główny buntownik Dedziak Hailu Chebbede został schwytany i rozstrzelany. Podczas przeprowadzania akcji policyjnej, zginęło ze strony włoskiej 38 oficerów, 3 podoficerów, 4 żołnierzy i 13 milicjantów faszystowskich. Zmarło wskutek ran odniesionych 2 oficerów i 8 szeregowych.

Ponadto w miesiącu wrześniu zmarło wskutek chorób lub pełnienia służby 4 oficerów i 27 szeregowych.

Koła półurzędowe podkreślają, że 38 oficerów włoskich, którzy zginęli w czasie walk, stoczonych podczas akcji policyjnej, dowodziło odpowiednią ilością wojsk tubylczych. Straty tych wojsk nie zostały ogłoszone.

KRAŻOWNIK U.S.A. TRAFIONY POCISKIEM JAPONSKIM

Kanton odcięty od Hong-Kongu. — Straty wojsk japońskich wynoszą 3.046 zabitych i 9.617 rannych

SZANGHAJ, 14. 10. (PAT). — Na pokład stojącego w porcie krażownika amerykańskiego „Augusta” padł pocisk japoński, raniąc marynarza amerykańskiego. Dowódca marynarki St. Zjednoczonych na Dalekim Wschodzie Yarnell złożył protest u władz japońskich.

SZANGHAJ, 14. 10. (PAT). — Rzecznik marynarki japońskiej oświadcza, że straty wojsk japońskich od chwili rozpoczęcia działań wojennych aż do 10 października wynoszą 3.046 zabitych, 9.617 rannych. Cyfry te nie obejmują strat piechoty morskiej i zgonów, spowodowanych chorobami.

SZANGHAJ, 14. 10. (PAT). — Korzystając ze sprzyjających warunków atmosferycznych japończycy prowadzili ożywioną działalność na całym froncie szanghajskim, szczególnie gwałtownie bombardując dworzec północny.

W Putung trwała gwałtowna kanonada artyleryjska i ostra wymiana strzałów z broni ręcznej i maszynowej. Okrety japońskie w Putung zostały kilkakrotnie trafione pociskami chińskimi.

Według wiadomości, pochodzących ze źródeł chińskich, wojska japońskie zaatakowały na froncie Szansi Yuang-Ping, wprowadzając do akcji znaczną ilość samolotów i 40 czołgów. Atak został odparty, przy czym japończycy ponieśli znaczne straty. Kilkanaście samolotów japońskich zostało straconych, a

szereg czołgów uległo uszkodzeniu.

SZANGHAJ, 14. 10. (PAT). — W czasie akcji japońskiej artylerii przeciwlotniczej zostało wczoraj wieczorem w koncesji międzynarodowej 17 osób zabitych i 53 rannych. Są to wszyscy chińczycy z wyjątkiem jednego policjanta hindusa, który został ranny.

Jedna z bomb spadła na tramwaj, zabijając 12 osób, a raniąc 30.

LONDYN, 14. 10. (PAT). Według doniesień z Hong-Kong połączenie między Kantonem a Hong-Kong zostało w czwartek przez japończyków przerwane. Tor kolejowy na linii Hong-Kong — Kanton jest w kilku miejscach uszkodzony przez bomby, zrzucone z samolotów japońskich. Połączenie telefoniczne między Szektan a Szeklung jest również zerwane. Po-

nieważ nad Sinkioną roztoczona jest ścisła blokada, przeto Kanton odcięty jest od Hong-

Kong zarówno od strony lądu, jak i od morza.

NANKIN, 14. 10. (PAT). Ogło-

szono tu, iż po raz pierwszy samoloty chińskie dokonały nalotu na wybrzeża północno-wschodnie, bombardując kolumny ciężarowych samochodów japońskich i składy amunicji w porcie Takou.

HAGA, 14. 10. (PAT). Nadeszły tu wiadomości o incydencie, jaki wydarzył się pomiędzy kontrtorpedowcem holenderskim „Flores” i statkiem japońskim „Taisin Maru” na archipelagu Anambas na północ od Sumatry. Dwóch japończyków odniosło rany. Wobec braku bliższych szczegółów incydentu, przypuszczają tu, że zachodzi wypadek podobny, jak w dniu 1 września, kiedy to kontrtorpedowiec „Flores” strzałami zmusił japoński statek rybacki „Tokemaur” do wycofania się z holenderskich wód terytorialnych. Wówczas dwaj japończycy zostali zabici, a 2 odniosło rany.

NOWY JORK, 14. 10. (PAT). Na dorocznym kongresie amerykańskiej federacji pracy w Denver (stan Colorado) uchwalono dziś jednogłośnie bojkot towarów japońskich.

Zielone koszule zabronione w Rumunii

CZERNIOWCE, 14. X. (PAT). Prasa podaje, że rumuńskie ministerstwo spr. wewn. wydało zakaz noszenia zielonych koszul przez członków skrajnej partii prawicowej „Totul pen-tru tara” (wszystko dla kraju).

PAMIĘTAJ,

że kto gra u KAFTALA ZDOBYWA FORTUNE!

Zamów więc niezwłocznie LOS do I-ej klasy w szczęśliwej kolekturze

KAFTALA

Łódź, Piotrkowska 54

Listowne zamówienia salata się odwrotnie konto P. K. O. 304.761.

Wojna na Dalekim Wschodzie

jedynym tematem konferencji 9 mocarstw

LONDYN, 14.10. (PAT) — Rząd brytyjski czyni już wszelkie przygotowania techniczne do konferencji w sprawie Chin, która, jak to zostało ostatecznie ustalone, odbędzie się w Brukseli jeszcze przed końcem b. m. Na czele delegacji brytyjskiej stanie zapewne min. Eden, aczkolwiek wątpliwe jest, aby pobyt jego w Brukseli potrwał

dłużej niż 3—4 dni. Głównym rzeczoznawcą Foreign Office będzie sir Aleksander Cadogan, zastępcą stałego podsekretarza stanu, który przed objęciem obecnego stanowiska w centrali był ambasadorem W. Brytanii w Chinach.

W Londynie do konferencji tej przywiązują wielką wagę, jako do

pierwszej od szeregu lat konferencji międzynarodowej w sprawach politycznych, zwołanej z inicjatywy ligi narodów z czynnym udziałem Stanów Zjednoczonych. W Londynie spodziewają się, że rząd amerykański wyśle do Brukseli Normana Davisa, jako specjalnego delegata.

Zamaskowane cele Niemiec

(Dokończenie).

mniej nie w systemie wzajemnego bezpieczeństwa z kilkoma, czy też wieloma państwami.

Nie ulega wątpliwości, że tego rodzaju rozumowanie w znacznej mierze przyczyniło się do prowadzenia przez Belgię polityki „niepodległościowej”.

Polityka ta została publicznie obwieszczona przez króla Leopolda dokładnie przed rokiem w przemówieniu, które było tym bardziej zdumiewające, że oznaczało całkowity zwrot w polityce belgijskiej bez uprzedniej dyskusji z traktatowymi partnerami Belgii.

Ale, jak w Londynie w swoim czasie wskazano, akcja Belgii, choć nieoczekiwana co do formy była łatwo zrozumiała. Faktem jest, że gwarancje, na których Belgia polegała dla swego bezpieczeństwa, albo zupełnie zanikły, albo też uległy poważnemu osłabieniu. Chodziło tu głównie o

TRZY GWARANCJE:

Zobowiązanie sygnatariuszy lokalnych łącznie z faktem remilitaryzacji Nadrenii, interesy racji stanu w W. Brytanii i Francji oraz pakt ligi narodów

Klauzule paktu ligi, które przewidywały wzajemne gwarancje i obronę granic państw członków ligi utraciły wszelkie pozory skuteczności w wydarzeniach na Dalekim Wschodzie i w Abisynii.

Demilitaryzacja Nadrenii została zniesiona przez Niemcy bez żadnej osobnej przeciwwagi ze strony jej gwarantów Francji i W. Brytanii, jak tego niewątpliwie było można żądać od tych państw na podstawie tego traktatu.

Rząd belgijski nie uważa, aby te rozmaite deklaracje zwalniały go z konieczności podjęcia zarządzeń dla własnej obrony. Ale rząd belgijski przekonany jest, że nie mógłby uważać tego zarządzenia za skuteczne, o ileby nie prowadził polityki niepodległości, którą opinia publiczna zrozumie i zaaprobuje.

Akcja Francji i W. Brytanii z kwietnia b. r. utrzymująca ich własne gwarancje wobec Belgii, a zwalniająca równocześnie Belgię z jakiegokolwiek zobowiązań wobec tych mocarstw, podjęta była w uznaniu tych faktów.

Deklaracja ta miała ten skutek, że zwolniła Belgię od wszelkiego rodzaju jawnego uczestnictwa w Entencie zachodniej, które mogłyby dać Niemcom po-

wód do podejrzeń i obrazy. Belgia może i będzie mogła nadal oświadczyć, że nie posiada zobowiązań wobec nikogo.

To, co Niemcy obecnie oświadcza, oznacza w istocie, że dopóki Belgia zachowa tę niepodległość w zasadzie i w praktyce będzie zabezpieczona przed agresją niemiecką. Pozostaje jednak faktem, że jako członek ligi narodów Belgia mogłaby w pewnych okolicznościach przystąpić

do wspólnej akcji z państwami ligowymi, działającymi w obronę państwa członka przeciw napastnikowi.

Możliwe, że zarówno kalkulacja Niemiec, jak i Belgii polega na tym, że prawdopodobieństwo tego rodzaju wspólnej akcji ligowej sięgającej dalej, aniżeli publiczne protesty, jest na dłuższy okres małe.

Niemcy przeto prawdopodobnie uważają, że mogą zaksie-

wać dodatkowe zwiększenie swego bezpieczeństwa na zachodzie niemal we wszystkich okolicznościach.

Uzyskują one w ten sposób również swobodę zastosowania przemocy, jeżeli to by się okazało konieczne wobec wszelkich sprzecznych z ich interesami warunków, jakie mogą one kiedykolwiek napotkać na wschodzie. W szczególności są one zapewnione, że Belgia nie jest związa-

na z polityką francuską. Nie ma żadnego powodu, dla którego mielibyśmy udawać, że nie dostrzegamy celu, którego sama Rzesza nie ukrywa.

Gwarancja Niemiec wobec Belgii jest logicznym następstwem remilitaryzacji Nadrenii oraz kolosalnych przygotowań wojennych podjętych na granicy zachodniej — kończy swe wywody „Yorkshire Post”.

DYKTATOR Nr. 3

Sir Oswald Mosley

LONDYN, w październiku.

Nauka z niedzielnego wypadku jest to, że policja angielska składa się z materiału mocnego i zręcznego. Nie było to rzeczą łatwą wstrzymać, na trasie siedmiu do ośmiu kilometrów, oburzony tłum, który chciał się rzucić na ludzi Sir Oswalda Mosleya i rozszarpać ich na strzępy.

Ale policja zepchnęła pochód z wytkniętej trasy, burzyła barykady, które natychmiast na nowo były odbudowywane. Wykonała kilka ataków pałkami, uciernała od rzuconych kamieni, dała się ściągnąć z koni, bez stracenia cierpliwości i dobrego humoru.

Główna kwatera policji zainstalowana była niedaleko parku South wark, na pierwszym piętrze budującego się domu. Z tego „wysokiego” stanowiska urzędnicy policji obserwowali zarówno zebranie faszystowskie, otoczone agentami, jak i tłum, utrzymywany w korbach na przyległych ulicach; grupa młodych wysłanników prowadziła służbę łączności między sztabem głównym a agentami policji na zewnątrz, przynosząc im piwo i tytoń.

Jest to prawdziwe szczęście, że angielscy policjanci nie posiadają żywszej wyobraźni. Zabezpieczają porządek na ulicy, nie mieszając w to namietności politycznej, a ich stanowczość rozdziela równomiernie razy na prawo i na lewo, bez względu na to, kim są napastnicy.

Wobec tego ciekawego przykładu spokoju i siły, pozostaje do zbadania nie odruch tłumy, aczkolwiek przyjął on formy dość niebezpieczne i tak np. puszczono pusty samochód, który pozbawiono hamulców, po spadzistej ulicy, na manifestan-

tów.

Bo rzecz istotna i zdumiewająca leży zupełnie gdzie indziej. Mianowicie w uporze Sir Oswalda Mosleya.

Ze ten człowiek młody, piękny, odważny, inteligentny, bogaty szlachcic, prowadzi w kraju, który go potępia, wyszydza, prześladowa, politykę, o której wie dobrze, że nie ma i mieć nie może najmniejszej przyszłości, to jest ekscentryczność, przewyższająca wszystkie inne w tym kraju ekstrawagancji.

Warto przypominąć jego zdumiewającą karierę.

Wyrusza na wojnę, ledwo ukończywszy szkołę wojskową. Zachowuje się tam bohatercko i zostaje ranny. Powróciwszy, daje się, mając około lat 23, wybrać do parlamentu.

Ożenił się z córką lorda Curzona, która łączy w sobie piękność z talentem i odwagą. Królowie i księża przybyli jako przyjaciele, aby asystować przy tym ślubie... Partia

Powrót min. Romana

WARSZAWA. 14. 10. (PAT). Dziś powrócił do Warszawy pan minister przemysłu i handlu Antoni Roman wraz z sobą, towarzyszącymi mu w podróży z dwutygodniowego pobytu w Estonii, Finlandii i Łotwie.

Aryjskim muzykom nie wolno udzielać lekcji żydom

BERLIN. 14. 10. (ZAT). Prezes izby muzycznej Rzeszy wydał zarządzenie, zakazujące — pod rygorem utraty prawa nauczania — arijskim nauczycielom muzyki udzielania lekcji muzyki uczniom żydowskim.

Wystawa antyhitlerowska w Pradze

BERLIN. 14. X. (PAT). Prasa niemiecka, nie szczędząc wyrazów oburzenia, donosi o zorganizowaniu w Pradze wystawy propagandowej, wymierzonej przeciwko partii narodowo-socjalistycznej. Na wystawie tej, otwartej przez jednego z ministrów czechosłowackich, znajdują się wśród eksponatów karykatury kanclerza Hitlera.

Wyrazy ubolewania, wyrażone przez min. Krotke oraz usunięcie niektórych, najbardziej drażliwych eksponatów nie zado woliło opinii niemieckiej i prasa w dalszym ciągu daje wyraz swemu niezadowoleniu. „Voelkischer Beobachter”, „Local Anzeiger” i „Boersen Ztg.” stwierdzają zgodnie, że zorganizowanie tej wystawy jest dowodem uczuć niechęci Czechosłowacji w stosunku do Rzeszy oraz żądają, aby rząd czechosłowacki zajął w tej sprawie oficjalne stanowisko i udzielił Niemcom pełnej satysfakcji.

konserwatywna, w której zasiada, widzi w nim już jednego ze swych przyszłych kierowników, jednego ze swych wybitnych ministrów, ponieważ jest śmiały i wymowny.

Ale wypadki w Irlandii powodują zamieszanie w jego zasadach unionistycznych: Szuka prawdy i sądzi, że ją znalazł, odłączając się od partii.

W kilka lat później zostaje ponownie wybrany, jako członek partii robotniczej, z ramienia której otrzymuje (kiedy Labour Pary do- szła do władzy) tekę ministerialną.

Ale i tu niecierpliwi się, dąży do reform, wypowiada słowa krytyki nawet w stosunku do ławy ministrów, na której zasiada.

Bardzo często sprawę wygrywa; zawsze zaciekawia, a jego zapal komentowany jest i poza Izłą Gmin.

Ale konserwatyści nie wybaczyli mu jego dezercji

A socjaliści są nieco zastraszeni tym młodym, wymownym, cenorem. Zresztą, powolność, rezerwa i niewypowiedziane obawy jego dawnych szefów doprowadzają go do rozpacz.

Szuka czegoś nowego. Chce nowego stronnictwa.

Opuszcza szeregi socjalistów, zakłada „Nową Partię” z kilku młodymi deputowanymi, którym prestiż jego imponuje.

Niestety, Nowa Partia nie trwa długo.

Ku wspólnemu niezadowoleniu spiskowcy sądzą, że znaleźli odpowiednie lekarstwa: John Strackey w marksizmie, Sir Oswald Mosley w faszyzmie...

Obecnie nie waży swoich słów i chodzi w czarnej koszuli.

Jego przyjaciele — a zachowaj niektórych, są zaintrygowani tym, co nazywają jego samobójstwem. A jego wrogowie nawet przyznają, że gdyby był obrał tradycyjną karierę polityka angielskiego, Sir Oswald byłby kiedyś premierem Wielkiej Brytanii.

Jest rzeczą zupełnie niemożliwą, by wierzył w angielski faszizm, jako bliską możliwość. Nie posiada on może instynktu swego narodu; człowiek najbardziej zaślepiony zro zumiałby bezsilność tego przedsię wzięcia.

A więc jakiego rodzaju jest ten ekstrawagancki upór? Jakiej osobliwej przyjemności doznaje w buntowaniu tłumów, rozsiewaniu na ulicach, po których kroczy, pobitych i rannych? Jakich radości kosztuje w swej kompletnej moralnej izolacji, gdy znajduje się wśród swoich współobywateli, którzy go nie rozumieją i odwracają się z wściekłością lub pogardą od jednego ze swych najzdolniejszych młodych ludzi?

Zainteresowanoby się tym zjawiskiem byrońskim, gdyby nie cierpiał na tym porządek i godność Wielkiej Brytanii.

Będą się tym interesować, kiedy Sir Oswald Mosley, w starszym wieku, napisze swoje wspomnienia, które będą wspomnieniami spóźnionego romantyzmu; i bez zdumienia dowiemy się z nich, że z trzech dyktatorów, którzy w naszej epoce powstałi i zniknęli, on był najzdolniejszym, ale bez powodzenia. M. LEBAS.

Starzyński contra Studnicki

Sensacyjny proces w Warszawie

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Na 15 listopada wyznaczono w sądzie okręgowym w Warszawie proces z oskarżenia prezydenta Warszawy p. Starzyńskiego przeciwko znanemu pisarzowi Władysławowi Studnickiemu. Oskarżenia prywatne popierać będzie prokurator Missuna. Ze

strony prez. Starzyńskiego występować będą adwokaci Paschal ski i Skoczyński.

Studnickiego bronić będą adwokaci Szumański z Warszawy i Woźniakowski z Krakowa. Na świadków wezwano między innymi prof. Bartla i b. min. Czechowicza.

Wspólna deklaracja

Zw. Harcerstwa, „Strzelca” i Zw. Młodej Wsi

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

W kołach politycznych wywarło wczoraj duże wrażenie ogłoszenie wspólnej deklaracji przez Związek Harcerstwa, organizację Strzelca i Związku Młodej Wsi.

Deklaracja ta zapowiada wspólne działanie na rzecz zjednoczenia społeczeństwa. Mówią, że ta nowa koalicja, opierająca się na żywiołach dotychczasowego obozu rządowego, powstała

niezależnie od OZON-u i jest do wodem, że ugrupowania, posiadające szersze oparcie w masach społecznych, dążą również do koncentracji.

W kołach politycznych wskazują, że na czele harcerstwa stoi obecny wojewoda śląski p. Grażyński, że Związek Młodej Wsi znajduje się pod opieką ministra Poniatowskiego, a na czele Strzelca stoją mecenas Paschal ski i plk. Frydrych.

Madryt gwałtownie bombardowany

Ministerstwo spraw zagranicznych trafione pociskami ciężkiego kalibru

MADRYT. 14. 10. (PAT) — Po między godz. 20.30 a 21.30 artyleria powstańcza rozpoczęła na nowo bombardowanie stolicy, ostrzeliwując wszystkie dzielnice, jak również i dzielnice dotychczas oszczędzane. Wiele gmachów, a m. in. siedziba ministerstwa spraw zagranicznych, zostało trafionych pociskami ciężkiego kalibru. Straty materialne są bardzo duże. Liczba ofiar w ludziach jest jeszcze nieznaną.

Liczba ofiar wczorajszego bom-

bardowania jest znacznie większa niż pierwotnie przypuszczano. Ludność stolicy była zaskoczona niespodziewanym bombardowaniem. Kilka pocisków wybuchło na Gran Vía i placu Callao w chwili wychodzenia publiczności z kinematografu. W tych tylko miejscach było kilkudziesięciu zabitych i rannych. Ogarnięci paniką mieszkańcy tłoczyli się przed wejściami do schronów, przy czym 14 osób uległo uduszeniu.

Wielki tryumf „Halki”

na wystawie w Paryżu

W dniu 12 b. m. na wystawie światowej w Paryżu odbył się specjalny pokaz najnowszego polskiego filmu reprezentacyjnego „Halka”, osnutego na tle nieśmiertelnego arcydzieła Stanisława Moniuszki.

Uroczysty pokaz „Halki” odbył się w obecności przedstawicieli rządu francuskiego, ambasady polskiej, dyplomacji, świata artystycz-

nego i prasy. Delegatem z Polski był prezes naczelnej rady filmowej „prof. By-szard Ordyński.

Film przyjęty został z niezwykłym entuzjazmem i zachwytem. Krytycy najpoważniejszych pism paryskich zgodnie stwierdzili, że „Halka” zajmie wybitne miejsce wśród arcydzieł światowej produkcji.

Porwanie sekretarza Trockiego

Schwytanego podstępnie wywieziono na statku sowieckim do Odesy

„Kurier Czerwony” donosi: Specjalny wysłannik norweskiego dziennika „Dagbladet” przekazał swemu piśmieniu sensacyjną wiadomość z Walencji o porwaniu przez agentów G. P. U. sekretarza Trockiego, Erwina Wolfa.

Wolff był zaufanym Trockiego, znał jego wszystkie tajemnice, nie odstępował go od lat, towarzysząc mu w jego tularcach na wygnaniu.

Gdy Trocki przesiedlił się do Meksyku, Wolff pojechał razem z nim.

Ostatnio sekretarz Trockiego pojawił się w Walencji. Obracał się stale wśród działaczy trockistowskich, pewny, że wśród nich nie grozi mu żadne niebezpieczeństwo.

Mieszkał on w jednym z pensjonatów walenckich wraz z córką dziennikarza norweskiego panny Knudsen, z którą łączyła go bliska przyjaźń.

Przed kilku dniami wieczorem Wolff oświadczył swej towarzyszce, że udaje się na spotkanie z pewnym dziennikarzem, antyfaszystą włoskim. Już w nocy Wolff zatelefonował do Knudsen, że nie powróci do pensjonatu, ponieważ ważne sprawy zatrzymują go aż do następnego dnia.

Od tej chwili wszelki ślad po sekretarzu Trockiego zaginął.

W kilka dni później dopiero okazało się, że został on podjęty przez ludzi w mundurach policji hiszpańskiej. Wolfa samochodem przewieziono do portu i tam wsadzono na statek sowiecki, który natychmiast podniósł kotwicę i odpiął do Odesy.

Władze hiszpańskie odmawiają wszelkich informacji co do losu Wolfa, powszechną jednak stało się tajemnicą, że porwany on został przez agentów G. P. U. Trockiści hiszpańscy, dowiedziawszy się o porwaniu Wolfa, urządzili przed gmachem ministerstwa spraw wewnętrznych burzliwą demonstrację.

Na ulicach wywiązała się strzelanina między demonstrantami i policją. Dopiero wezwane posiłki milicjantów brygady międzynarodowej zlikwidowały walkę. Erwin Wolff przedstawia dla wywiadu sowieckiego zdobyc

niezwykle cenną, bowiem zna on doskonale wszystkie plany Trockiego, wie z kim Trocki utrzymuje kontakt zarówno za

granicą, jak i na terenie Sowietów. Wiadomości te posiadają oczywiście pierwszorzędne znaczenie dla Sowietów.

Stan wyjątkowy w Jerozolimie

Teror arabski przybiera stale na sile

JEROZOLIMA, 14. 10. (ŻAT). W dniu wczorajszym dokonano zamachu na autobus prowadzony przez szofera żyda.

W odległości 8 klm. od Jerozolimy arabowie zaczęli ostrzeliwać autobus, przy czym rany

odniosło 8 żydów, a jeden arab został zabity.

W samej Jerozolimie podrzuceno dzisiaj bombę, skutkiem wybuchu której zostało rannych 5 żydów.

*

Przed komisariatem policji w Jerozolimie znaleziono trzy maszyny piekielne, które na szczęście udało się rozładować przed wybuchem.

*

15 arabów dokonało w dniu

wczorajszym napadu na kolonę pod Jerozolimą. 3 żydów zostało rannych, 5 arabów zostało za trzymany.

*

W dniu dzisiejszym w Jerozolimie został ogłoszony stan wyjątkowy.

LONDYN, 14. 10. (PAT). Reuter donosi z Jerozolimy, iż wybuch miny pod pociągiem zdającym z Haify do Liddy uszkodził poważnie część wagonu. Przez trzech pasażerów, którzy utracili życie, wielu odniosło rany. Wśród nich znajduje się również maszynista i palacz.

Jasińscy ofiarami U. O. N.

Schwytnie sprawców zbrodni w powiecie złoczowskim

LWÓW, 14. X. (PAT). Śledztwo w sprawie dokonanego dn. 6 maja b. r. ohydnych morderstw na osobach rodzeństwa Marii i Mieczysława Jasińskich, właścicieli ziemskich w Bełżcu, pow. Złoczów, dobiega końca. Jak wiadomo, do dworu ś. p. Jasińskich przybyło pięciu osobników, z których jeden przebrany był w mundur policjanta i przedstawiając się za wywiadowców, przeprowadził fikcyjną rewizję, zabierając kilka tysięcy złotych, nie ruszając jednak kosztowności. Następnie wezwali oni Jasińskich do udania się z nimi rzekomo na policję i po drodze na wozie zastrzelili ich z zimną krwią, mierzając w tył głowy.

Metoda dokonanego rabunku wskazywała na to, że jest to t. zw. ekspropriaż, czyli rabunek dla zasilenia kasy organizacyjnej, dokonany przez członków UON.

Nazajutrz jeden z policjantów spotkał uczestnika tego rabunku i morderstwa i został obciążony strzałami, jednak odpowiedział ogniem i bandytę zastrzelił.

Wkrótce njęto innego uczestnika zbrodni, a następnie w powiecie rohatyńskim aresztowano dalszych dwóch bandytów. Nadto kilku UON-owców a-

resztowano i osadzono w aresztach złoczowskich pod zarzutem udzielenia bandytom pomocy w czasie ucieczki.

Przy bandytach znaleziono około 400 dolarów i ponad 600 zł. pochodzących z rabunku w

dworze bełżyckim.

Proces odbędzie się przed sąw przysięgłych w Złoczowie prawdopodobnie w styczniu lub w lutym.

PAMIĘTAJ!

CZWARTEK
21
Października

ciągnięcie I. kl.

Jeszcze dziś kup los

WOLANOWA

Łódź, Piotrkowska 11 i 72
Pabianice, Pl. Dąbrowskiego 3.

Ks. Windsoru u Goeringa

B. król Anglii owacyjnie witany w Berlinie

BERLIN, 14. 10. (PAT). Książę i księżna Windsoru zaszli dziś w południe berliński arsenał oraz muzeum cesarza Fryderyka. W godzinach popołudniowych odwiedził książęcą parę minister dr. Ley.

Następnie książę i księżna zostali zaproszeni przez premiera Goeringa oraz jego małżonkę

na herbatę do Karinhallu. O godzinie 21.22 opuściła książęca para Berlin, udając się wraz z ministrem Ley'em do Essen. Ludność Berlina, która przez cały czas pobytu książęcej pary w stolicy odnosiła się do nich z wielką sympatią, zgromadziła im na dworcu owacyjne pożegnanie.

Buhaj śmiertelnie zranił

72-letniego pasterza pod Poznaniem

POZNAN, 14. X. (PAT). — W Miechowie pod Poznaniem wydarzył się tragiczny wypadek. Podrażniony z niewiadomej przyczyny buhaj rzucił się na pastwisku na 72-letniego pasterza Emila Radkego i straszył go, okaleczając przy tym w

strasliwy sposób. Z trudem tylko udało się odwieść rozszalałego zwierzę od ofiary, której uderzenie nogiem wyrwało m. in. całą dolną szczękę.

Stan Radkego jest beznadziejny.

Motocykl wpadł pod wóz

Kierowca uległ ciężkim obrażeniom

POZNAN, 14. X. (PAT). Z Możliwa donoszą: W feralnym mieście, tuż pod Dąbrową, gdzie kilka dni temu wydarzył się ciężki wypadek zderzenia motocyklu z autobusem, wydarzyła się nowa katastrofa motocyklowa. Stroną nieprzebiegową i bez światła jechał w ciemną noc wóz niejakiego Majera. W pew-

nej chwili wpadł pod jego koła motocykl, jadący od strony Możliwa, ulegając zupełnie rozbiciu.

Koła wozu przeszły kierowcy motocyklu, J. Gregorowi, przez pierś, miażdżąc mu żebra.

Cieężko rannego przewieziono do szpitala w Inowrocławiu.

Wariat podpalił szpital

Chorych w porę ewakuowano

FRYBURG, 14. X. (PAT). — W niedzielę po południu wybuchł olbrzymi pożar w tutejszym szpitalu miejskim, w którym leżało 100 chorych oraz było kilkudziesięciu starszych, stale tam mieszkających. Pożar zniszczył większą część budynku oraz starą kaplicę pochodzącą z 17 wieku. Straty wynoszą pół miliona fr. szw.

Ofiar w ludziach na szczęście nie było, udało się bowiem, mimo wielkich trudności, w porę chorych ewakuować.

Pożar powstał wskutek podpalenia przez chorego umysłowo, który zbiegł z zakładu.

Polak zwycięzca konkursu fryzjerskiego w Berlinie

Pierwsze miejsce na narodowym konkursie fryzjerów niemieckich w Berlinie zajął polak — mistrz fryzjerski z Warszawy p. Jan Złobocki.

Jako nagrodę wręczono mu 8-cylindrową limuzynę.

Konkurs berliński, w którym wzięli udział przedstawiciele 14 narodów, odbył się bezpośrednio po zakończeniu konkursu światowego w Paryżu.

P. Złobocki w konkursie paryskim nie brał udziału, gdyż był jednym z członków jury.

Tajemnica trupa na torze

Nowa zagadkowa zbrodnia we Francji

PARYŻ, 14. X. (PAT). — Na torze kolejowym między Paryżem a Fontaineblau znaleziono w niedzielę rano trupa 56-letniej kobiety, wdowy po oficerze 2-go oddziału francuskiego, kpt. Renard.

Wiadomość ta, która ogłoszona została na łamach prasy dopiero w środę, wywołała duże zainteresowanie w Paryżu, po-

nieważ okoliczności, towarzyszące znalezieniu ciała, budzą poważne podejrzenia zbrodni.

W kołach dziennikarskich Paryża i na łamach prasy paryskiej pojawiają się przypuszczenia, że zbrodnia posiada szersze tło kryminalno-polityczne. — Okoliczności zbrodni przypominają tajemniczą zbrodnię, popełnioną w expressie niemieckim

przed rokiem na osobie młodej kupcowej z Nicei p. Garola, która również znaleziona została martwa w tajemniczych okolicznościach. Dzienniki przytaczają, że p. Renard, posiadająca emeryturę wdową w wysokości 1.500 zł., podróżowała bezustannie po Francji, rozporządzając znacznymi funduszami, pochodzącymi z niewiadomych źródeł.

Szereg szczegółów, stwierdzonych przez władze śledcze, czyni sprawę coraz bardziej zagadkową, która zaczyna spychać z łamów prasy sensacyjne doniesienia w sprawie porwania gen. Millera i bomb rzuconych na siedzibę przemysłowców.

Katastrofa na morzu

HAVRE, 14. X. (PAT). Parowiec łotewski „Visma”, który rozbił się w pobliżu „Lacrosse” został silnie uszkodzony, lecz

nie zatonął. Parowiec francuski „Leon Martin” wziął na pokład większą część załogi parowca łotewskiego.

Popularna wycieczka do BERLINA

od 3 do 9 listopada zł. 124.—

obejmuje przejazd od Łodzi do Berlina i z powrotem do Łodzi, paszport i wizy

Zapisy i informacje: Wagons - Lits/Cook, Piotrkowska 68.



Okulary
nowoczesne
NIE MĘCZA
OCZU!

OPTYK
SZYMON URBACH
PIOTRKOWSKA 33
TELEFON 222-23.

Miedzynarodowy kongres lekarski w Vichy

W dn. od 15 do 18 września b. r. odbył się w największym i najpiękniejszym zdrojowisku Francji — Vichy — międzynarodowy kongres lekarski, który poświęcony był całkowicie leczeniu chorób wątroby, a mianowicie t. zw. niedomocze czynnościowej.

Zjazd lekarzy był imponujący, gdyż liczba uczestników przekroczyła 1.500 osób, w tym przeszło 30 specjalistów z Polski.

Poruszono wiele spraw zasadniczej wagi dla stwierdzenia i leczenia chorób wątroby, jak np. diagnoza na zasadzie badania moczu, zależność między skórą a wątrobą, wpływ powiększonej wątroby u dziecka na jego rozwój, zależność między stanem tego narządu i odpornością na wstrząsy podczas jazdy i wiele innych kwestii.

Wyniki zjazdu uznane zostały powszechnie za wybitnie dodatnie.

W wolnych chwilach uczestnicy mieli możliwość, dzięki uprzejmości zarządu zdrojowiska, zwiedzenia wspaniałych urządzeń kąpielowych oraz zakładów butelkowania naturalnych wód Vichy, fabrykacji pastylek i t. d.

Kongres zakończył się bankietem w olbrzymich salonach kasyna.

Wiadomości szachowe

MECZ EUWE — ALIECHIN 2:2.

3. partia meczu szachowego o tytuł mistrza świata między Euwem i Aliechinem zakończyła się po uporczywej walce nierozegraną w 60 posunięciu. Takim samym wynikiem po wyrównanej grze zakończyła się następna partia, rozegrana w Amsterdamie. Stan meczu po 4 partiach brzmi 2:2 (+1—1=2).

Wbrew ogólnym przypuszczeniom, opartym na wynikach ostatnich międzynarodowych turniejów, jest Aliechin w świetnej formie i widocznie dobrze przygotowany do długiej i ciężkiej walki. Gra zademonstrowana dotychczas przez obu championów stoi na bardzo wysokim poziomie. Wedle programu meczu zostanie do końca bieżącego miesiąca rozegranych jeszcze 7 partii w następujących terminach: 14, 16, 19, 21, 24, 26 i 30 b. m.

MECZ LEWENFISCH — BOTWIN NIK 2,5:1,5.

Rozgrywany obecnie w Moskwie mecz szachowy o tytuł mistrza Rosji między Botwinnikiem i Lewenfischem przyjął nieoczekiwane niekorzystny dla Botwinnika obrót. Po pierwszej partii wygranej przez Botwinnika, Lewenfisch w następnych 2 partiach doskonałą grą uzyskał zasłużone zwycięstwo, 4 partia meczu zakończyła się po różnych perypetiach remisem. W meczu z tym prowadzi Lewenfisch w stosunku 2,5:1,5.

Nie kupujcie żywności w brudnych sklepach

Wenner-Gren -- następca Nobla

Król fabrykantów broni i fundator nagrody pokojowej

Istnieje jednak prawo serii: gdy szwedzki chemik i przemyślnik Alfred Nobel pozostał po swej śmierci w r. 1896 32 miliony koron szwedzkich z poleceniem, aby ogromna większość tej sumy przeznaczona została na fundację nagrody Nobla, można było jeszcze przy puszczać, że ma się tu do czynienia z przypadkiem paradoksalnym. Bowiem fundacja na grody Nobla za fizykę, chemię, medycynę, literaturę i działalność na rzecz pokoju była nie tylko największą, ale i najsłabszą instytucją tego rodzaju. Ale pieniądze, które otrzymała fundacja i które do dziś dnia rozdziela wśród nagrodzonych, pochodzą z zysków, jakie zdobył chemik Nobel za wynalazek dynamitu, owego strasznego materiału wybuchowego, z pomocą którego zabito już niezliczone masy ludzi. Mówią właśnie, że ta okoliczność skłoniła Nobla do zredagowania jego sensacyjnego te

stamentu.

Obecnie dzieło Nobla znajduje się w jego własnym kraju naśladowcy: najbogatszy w chwili obecnej człowiek Szwecji i w całej Skandynawii, 56-letni wielki przemysłowiec Axel Wenner - Gren, król armat, ofiarował sumę 30 milionów koron na cel „popierania współpracy północnych krajów w dziedzinie wiedzy i społecznego oraz gospodarczego postępu”.

Jak widzimy ta nowa fundacja nie ma ściśle tej samej treści, co fundacja Nobla; nie obejmuje całego świata, lecz ogranicza się tylko do czterech krajów północnych: Szwecji, Norwegii, Danii i Finlandii, które, wedle życzenia Wenner - Grena winny tworzyć wielki gospodarczo - postępowy blok neutralny, jakgdyby spokojną oazę w zdenerwowanej Europie. Jest to więc niewątpliwie również dzieło pokojowe, które w chwili obecnej posiada szczególne znaczenie.

I znowu jest to szwedzki, podobnie jak Nobel i znowu jest to mąż, który zawdzięcza swój majątek przemysłowi wojennemu, tylko że Nobel wyznaczył moment wejścia w życie swojej fundacji dopiero po swej śmierci, podczas gdy Wenner - Gren powołuje do życia swą potężną fundację w pełni sił i nie przerywając swej normalnej pracy i działalności.

Typowo szwedzka jest również jego błyskawiczna kariera. Przed 10 laty był on jeszcze prawie nieznanym człowiekiem, choć już wtedy zajmował stanowisko dyrektora towarzystwa Blektrolux. On i jego towarzystwo posiadali duży pakiet akcji Kreugera, i Wenner - Gren, widocznie na czas uprzedzony, wpadł na doskonały pomysł sprzedania tych wszystkich papierów bezpośrednio przed wybuchem skandalu kreugerowskiego; w ten sposób zarobił faktycznie miliony; po upływie niewielu tygodni akcje

te były warte akurat tyle, aby nimi napalić w piecu.

Alfred Nobel żył cicho i samotnie; w ciągu ostatnich lat przebywał w San Remo i prawie z nikim nie rozmawiał. Również Kreuger był powściągliwy, jego prywatne wydatki były podobno minimalne, nigdy nie brał udziału w szwedzkim życiu publicznym. Zupełnie tak samo żyje Wenner - Gren.

Wprawdzie posiada on liczne wille nie tylko w Szwecji, ale wszędzie w Europie, ale cały swój wolny czas spędza w kole rodzinnym na angielskim jachcie, który kupił przed laty za milion koron od lorda Inchcape'a, a sztokholmskie życie towarzyskie nie posiada go nigdy w swym gronie.

Tym większy jest jego wpływ handlowy. Aż do r. 1935 niemiecki koncern zbrojeniowy Kruppa posiadał trzecią część kapitału w największej fabryce broni w Szwecji Bofors, która dziś produkuje uznane za najlepsze na świecie działa przeciwlotnicze. Po długich tajnych pertraktacjach pomiędzy szwedzkim ministrem spraw zagranicznych Sandlerem i Wenner - Grenem akcje Kruppa przeszły w ręce przemysłowca szwedzkiego i zaraz potem Anglia podpisała olbrzymie zamówienie dla firmy Bofors. Nie dość tego. Wenner - Gren założył w ubiegłym roku w Trollhattan największą szwedzką fabrykę samolotów, która buduje głównie samoloty bombowe i myśliwskie, i oprócz państw północnych zaopatruje w nie połowę Europy. W tym czasie Wenner - Gren podarował miastu Sztokholmowi nową wózką, baterię najnowszych dział przeciwlotniczych.

Nowoczesny król przemysłowy musi posiadać również „fabrykę opinii”, to też Wenner - Gren nabył konserwatywne pismo wieczorowe Sztokholmu „Nya Dagligt Allehanda”. O rzeczywistej wielkości jego majątku opowiada się wprost cuda. Jeśli nawet majątek jego nie może się porównać z majątkami niektórych milionerów amerykańskich, to jednak sam fakt, że ofiaruje on 30 milionów koron na fundację, dowodzi niezbicie, że niewielu ludzi może się z nim w Europie naderżyć pod względem potęgi finansowej. A obok angielskiego króla samochodowego, lorda Nuffielda, niema oprócz niego ani jednego milionera, któryby przeznaczał tak olbrzymie sumy na cele dobroczynne i humanitarne. Widocznie trzeba fabrykować dynamit, a przynajmniej działa przeciwlotnicze, aby móc fundować nagrody pokojowe.

M. T. P.

KINO CASINO

Pocz. 4. 6. 8. 10

DZIŚ
UROCZYSTA!
PREMIERA!

NAJNOWSZY POLSKI FILM
REPREZENTACYJNY



wg. ST. MONIUSZKI

Halka	Lili Zielińska
Jontek	W. Ladis
Janusz	W. Zacharewicz
Matka Janusza	L. Pancewiczowa
Zofia	I. Wilezówna
Stolnik	J. Leszczyński

WIELKA ORKIESTRA FILHARMONII.
BALET OPERY WARSZAWSKIEJ.

Reżyseria: JULIUSZ GARDAN
Kier. art.: LEON SCHILLER
Kier. prod.: JÓZEF ROSEN
Dialogi: JAROSŁAW IWASZKIEWICZ

Grand-Kino

Pocz. o g. 4

Junosza-Stepowski
Barszczewska
Zacharewicz
Wiklińska
Węgrzyn
Gierasieński

triumfują w filmie pt.

ZNACHOR

wg. świetnej powieści
T. Dołęgi-Mostowicza

2 tydzień wielkiego sukcesu

Wiadomości bieżące

DYŻURY APTEK. — Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: L. Steckela, Limanowskiego nr. 37; Sz. Jankielowicza, Stary Rynek 9; T. Staniewicza, Pomorska 91; A. Borkowskiego, Zawadzka 45; B. Głuchowskiego, Narutowicza 6; St. Hamburga i S-ki, Główna 50; L. Pawłowskiego, Piotrkowska 307.

POWTÓRNA REJESTRACJA ROCZNIKA 1917. — Dziś do rejestracji powtórnej zgłosić się powinni wszyscy mężczyźni rocznika 1917, zamieszkali na terenie III komisariatu pol. których nazwiska rozpoczynają się od liter: H. Ch, I, oraz mężczyźni, zamieszkali na terenie VIII komisariatu, których nazwiska rozpoczynają się od liter: S, Sz, T, U.

Tomaszów

ANTYSEMICKI WYBRYK STARSZEGO CECHU PIEKARZY.

Wczoraj w sali rady miejskiej odbyła się konferencja między przedstawicielami związków robotników przemysłu spożywczego oraz delegatami cechów piekarzy żydów i chrześcijan. Konferencja miała na celu zlikwidowanie wynikłego ostatnio konfliktu na tle żądań pracowniczych zawarcia umowy zbiorowej, podwyżki płac o 20 proc.

Przedstawiciel cechu żydowskiego oświadczył, że piekarze nie mogą udzielić podwyżki ze względu na krytyczną sytuację piekarzy. Wielu piekarzy zmuszonych będzie zlikwidować swe przedsiębiorstwa.

Starszy cechu chrześcijański go pozwolił sobie w deklaracji złożonej robotnikom na antysemicki wybryk, oświadczając, że wyrzuciłby z Polski wszystkich żydów.

Konferencję przerwano. Zatarż zlikwidowany zostanie najpewniej w drodze arbitrażu.

Wajcman contra Sz wajdler

Sprawa apelacyjna została odroczone

W dniu wczorajszym znalazła się na wokandzie sądu okręgowego w Łodzi sprawa z oskarżenia prywatnego adw. Józefa Wajcmana przeciw b. radnemu z ramienia Obozu Narodowego, Kazimierzowi Sz wajdlerowi.

Tło tej sprawy jest następujące: Na posiedzeniu rady miejskiej z dnia 17 grudnia r. ub. Sz wajdler w czasie swego przemówienia nazwał adw. Józefa Wajcmana dezerterem.

Adw. Wajcman, który poczuł się dotknięty tym epitetem, wytoczył Sz wajdlerowi sprawę o zniesławienie. W dniu 27-go lutego r. b. sprawa odbyła się przed sądem grodzkim w Łodzi, który skazał b. radnego Sz wajdlera na 150 zł. grzywny z zamianą na 10 dni aresztu. Od wyroku tego odwołał się adw. Wajcman do sądu okręgowego.

Na wczorajszej rozprawie z ramienia adw. Wajcmana występował adw. Wachtel, zaś z ramienia oskarżonego — adw. Kowalski. Na wstępie rozpraw adw. Wachtel wniósł o odroczenie rozprawy, gdyż klient jego, adw. Wajcman bawi obecnie w Bazylei, a jego obecność na rozprawie jest konieczna. Sąd przychylił się do wywodów oskarżyciela prywatnego i sprawę odroczył.

Było to dziesięć lat temu. — Największe kinoteatry świata, najwytworniejsze przybytki X Muzy roły się od niezliczonych tłumów. Rzęsiste oświetlone frontony kin mrugały kolorowymi lampkami, wypisując co chwila tytuły filmów i nazwiska bohaterów. Krytycy we wszystkich pismach fachowych i codziennych byli zgodni co do jednego: Ten film to szczyt wszystkiego, co dotąd stworzyła kinematografia. Publiczność zachwycała się cudowną prostotą tej najpiękniejszej historii miłosnej świata tak szczerą i tak wzruszającą zarazem. Nuta poezji, która drgała w tym wzruszającym arcydziele chwylała wszystkich za serce.

Modernizacja dworca Łódź-Fabryczna

Zamiast jednego toru—dwa, przedzielone siatką. — Drugie wejście na dworzec od strony ul. Kilińskiego. — Nowy, dodatkowy budynek z kasami biletowymi. — Opróżnienie placów węglowych. — Budowa stacji towarowej na Żabieńcu

W dniu wczorajszym pisaliśmy już o istniejących projektach całkowitej przebudowy i reorganizacji łódzkiej magistrali kolejowej.

Kwestia ta interesuje, ze zrozumiałych względów, szeroką opinię publiczną Łodzi. To też dla uzyskania bliższych szczegółów projektowanych zmian, współpracownik naszego pisma zwrócił się do naczelnika wydziału ruchowo-handlowego (eksploatacyjnego) w Łodzi, p. Mieczysława Kostrzewskiego, — jako do reprezentanta władz kolejowych na terenie naszego okręgu.

P. naczelnik Kostrzewski udzielił nam szeregu niezwykle ciekawych wiadomości, które świadczą, że cała magistrala łódzka, a przede wszystkim dworzec Łódź-Fabryczna zostanie zmodernizowany i dostosowany do potrzeb ruchu pasażerskiego.

Na wiosnę przyszłego roku magazyny towarowe, mieszczące się vis a vis dworca Fabrycznego, za torami, będą usunięte. Magazyny te, w razie potrzeby, przesunięte zostaną na wschód w stronę ulicy Węglowej, gdzie na terenach należących do ministerstwa komunikacji znajdują się składy węglowe.

Ważutki teren na samym dworcu będzie poszerzony. Na tym terenie wybudowane będą dwa tory i na obydwu przyjeżdżać będą pociągi. Urządzone będą również dwa tory odjazdowe, zamiast dotychczasowego jednego.

Dla bezpieczeństwa pasażerów, jak i ze względów estetycznych, między obydwooma torami ustawiony będzie parkan siatkowy, który trzeba będzie obchodzić.

Inowacją będzie powiększenie całego obszaru dworca osobowego w kierunku ulicy Kilińskiego.

Od strony ulicy Kilińskiego wzniesiony będzie specjalny budynek dworcowy, w którym mieścić się będą dodatkowe kas biletowe.

Dworzec przyjazdowy mieścić się będzie, jak dotychczas, od strony ulicy POW, innymi słowy, publiczność przyjeżdżająca do Łodzi, wyjdzie na miasto od strony ul. POW, natomiast od strony ul. Kilińskiego mieścić się będzie tylko wejście na dworzec.

Sprawa opróżnienia placów węglowych na ul. Węglowej i rozbudowy zarówno placu przy dworcowego jak i ewentualnych magazynów jest w tej chwili przedmiotem rozważań ministerstwa i kiedy tylko prelimitowane będą potrzebne sumy, władze przystąpią do realizacji istniejących projektów.

Dodać tutaj należy, że według jednego z projektów ministerstwo ma dokupić do posiadanych placów nowe tereny, celem zrealizowania projektu przebudowy magistrali całkowitej w roku przyszłym.

Według dalszych informacji udzielonych nam przez nacz. Kostrzewskiego, już w roku przyszłym władze przystąpią do budowy stacji towarowej na Żabieńcu, między Łodzią-Kaliską a Zgierzem.

Stacja ta obsługiwać ma północną dzielnicę Łodzi.

W sprawie tej odbyły się już konferencje między zarządem miejskim a ministerstwem i do realizacji projektu przystąpią odnośnie czynności niezwłocznie po przyznaniu odpowiednich kredytów.

Ż. T. K.
Łódź, Piotrkowska 101, tel. 121-53.
Wycieczka do f-my Elitongon.
Sektora wycieczkowa organizuje w dniu jutrzejszym, w sobotę, dn. 16 b. m. ekskursję do fabryki zakładów przemysłowych f-my Elitongon. Wymarsz z lokalu o godz. 10 rano. Zapisy tylko w dniu dzisiejszym w sekretariacie towarzystwa.

Kursy języków.
Sekretariat przyjmuje w dalszym ciągu zapisy na kursy języków: angielskiego (dla początkujących i zaawansowanych) francuskiego i żydowskiego.

Herbatka towarzyska.
W niedzielę, dn. 17 b. m. o godz. 17-iej odbędzie się w lokalu towarzystwa herbatka dla członków i wprowadzonych gości.

Gimnastyka zdrowotna dla pań.
Ż. T. K. uruchamia w dniach najbliższych kurs gimnastyki zdrowotnej dla pań pod kierownictwem znanej pedagogiczki p. Ziny Kraszówny. Zapisy w ograniczonej liczbie przyjmuje sekretariat codziennie od godz. 18—22.

KU RADOŚCI ŻYCIA.
Ukazał się pierwszy numer nowego czasopisma p. t. „Ku radości życia”. Poza wspaniałą doprawdą szatą zewnętrzną numer ten zawiera dużo bardzo interesującego materiału, specjalnie z dziedziny radia.

Na całość tego barwnego i barzdo czysto wydanego numeru składają się artykuły J. N. Millera, Z. Kleszczyńskiego, Wiecha i in.

Doskonałe rysunki Walentynowicza są wdzięcznym uzupełnieniem całości.

Całość jest barwna, żywa i ciekawa.

Sensacja Łodzi! Słynny Jasnowidz Władzio ZWIRLICZ

zawiedamia, iż przybył na krótki czas i będzie występował

Od dziś

w „TIVOLI”

od 10—12 wiecz.

w „ESPLANADZIE”

od 7—10 wiecz.

Trudności z uzyskaniem kredytów

na kontynuowanie robót publicznych i zatrudnienie sezonowców

W dniu wczorajszym powrócił z Warszawy wiceprezydent miasta, p. Kozłowski.

Wiceprez. Kozłowski przeprowadził w stolicy szereg konferencji w ministerstwie spraw wewnętrznych i w dyrekcji głównej Funduszu Pracy.

Zarówno przebieg tych konferencji, jak ich wynik przemawia za tym, że uzyskanie dalszych kredytów na cele inwestycyjne jest bardzo utrudnione, przynajmniej w chwili obecnej.

Dowiadujemy się jednak, że mimo tych trudności, zarząd miejski w Łodzi wystąpi do min.

spraw wewnętrznych z memorandumem w sprawie przyznania dalszych pożyczek, bowiem dotychczas uzyskane są niewystarczające dla kontynuowania robót publicznych i dalszego zatrudniania robotników sezonowych.

Cyganka będzie zadrzewiona

Uchwały kolegium zarządu miejskiego

Pod przewodnictwem wiceprezydenta Kozłowskiego odbyło się wczoraj posiedzenie kolegium zarządu miejskiego.

Na wniosek wydziału oświaty magistrat przyznał po 100 zł. subwencji miesięcznej przedszkolom przy ul. Julianowskiej 20 i przy ul. Łąkowej 27, do których uczęszcza dziatwa najbardziej potrzebujących mieszkańców Łodzi.

Magistrat postanowił następnie wykonać przybudówkę przy Taniej Jatece dla urządzenia chłodnic, zatwierdził zmiany w taryfie ubojowej rzeźni miejskiej nr. 2 oraz zatwierdził tymczasowy regulamin targowisk zwierzęcych oraz hal hurtowej sprzedaży mięsa.

Pożar w składzie manufaktury

Straty wynoszą 10 tysięcy złotych

Wczoraj o godzinie 9.15 rano wybuchł pożar przy ulicy Piotrkowskiej 43.

Wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem: podczas sprawdzania przewodu kominiowego, objęte zostały pożarem materiały w składzie manufaktury

Oprócz tego kolegium zatwierdziło szczegółowy plan zabudowania terenów między ulicami Łągowicką, Tokarską, Młynarską i Dworską.

Na wniosek wydziału plantacji postanowiono wydać stów. właściciel nieruchomości chrześcijan na przedmieściach 1.600 kasztanów dla zadrzewienia Cyganki.

Na wniosek wydziału technicznego postanowiono zaakceptować prze prowadzenie robót w związku z przebudową dojścia do cerkwi prawosławnej św. Olgi przy ul. Pirałowicza. Konieczność przebudowy dojścia podyktowana została względami natury technicznej, estetycznej i komunikacyjnej.

Braci B. i H. Sieradzkich. Zaalarmowano straż ogniową.

Wskutek spalania i zalania wodą uległa zniszczeniu znaczna ilość towaru.

Firma oblicza swe straty na 10.000 zł.

Miłość na dnie upadku i nędzy...

Film nazywał się „Siódme niebo”, a grali w nim wtedy Charles Farrel i Janet Gaynor.

Dziś ta sama wytwórnia, która wyprodukowała dziesięć lat temu to wiekopomne arcydzieło, obdarzyła nas nowym filmem, osnutym na tym samym tle. Stworzono milionowym wysiłkiem nowe „Siódme niebo” z innymi aktorami, w innej reżyserii. W tym nowym filmie gra rolę Diany Simone Simon, Chico zaś James Stewart. Reżyserował Henry King. „Siódme niebo” zostało wskrzeszone. — Natężnione porywem najczystszej poezji, owinięte nieskazitelną prostotą tematu musi zająć do najskrytszych tajników naszej

duży i zachwycić tym czymś nieodgadnionym i najprostszym, któremu na imię: artyzm.

Simone Simon, rewelacyjna, nowa gwiazda ekranów, porwała swoją grą w „Maturze” miliony. Jej Diana w „Siódmym niebie” — to wspaniała kreacja dramatyczna — to najpiękniejszy romans duszy dziewczęcej i wzniosłych uczuć, którym los zły i niesprawiedliwy potrafi zadać ból najokropniejszy: śmierć kochanka. Simone Simon cierpi i kocha w „Siódmym niebie”, Simone Simon nie gra swojej Diany, ona ją przeżywa. Podmalowanie najdrobniejszych szczegółów tła malutkiej mansardy paryskiej,

w której mieszka szczęście, wielki dramat najskrytszych uczuć, życie ulicy paryskiej — oto momenty, które w reżyserii Henry Kinga nabierają innych waleńców i innych najwspanialszych barw filmu z prawdziwego zdarzenia.

„Siódme niebo” — to dramat kobiety upadłej, walczącej o prawo do miłości, dramat, wiódący od koszmarnego ryśzoku poprzez bezmiar cierpień do szczęścia.

Film tak szczęśliwy, jak samo życie...

Jak się dowiadujemy, premiera filmu „Siódme niebo” odbędzie się już jutro, w rewelacyjnym kinie „Rialto”.

Podwyżka opłat socjalnych na emerytury i ubezpieczenia chorobowe od 1 stycznia 1938 r.

Izba przemysłowo-handlowa przypomina, że w dniu 1 stycznia 1938 roku zbiegają się terminy przewidziane w przepisach ustaw regulujących działalność ubezpieczeń społecznych, które bez specjalnych aktów ustawodawczych

PODWYŻSZAJĄ DOTYCHCZASOWE OPŁATY ZA UBEZPIECZENIA

jak następuje:

1. W ubezpieczeniu emerytalnym wygasa dekret Prezydenta R. P. o czasowym obniżeniu w tym ubezpieczeniu składek za robotników i pracowników umysłowych oraz za ubezpieczenie od wypadków i chorób zawodowych wskutek czego:

a) składka procentowa za ubezpieczenie emerytalne robotników wynosić będzie:

w przemyśle przetwórczym dotychczas 4,2, po 1 stycznia 1938 r. — 5,2, w tym na pracodawcę wypada dotychczas 1,6, po 1 stycznia 1938 r. — 1,9, na pracownika dot. 2,6, po 1 stycznia 1938 r. — 3,3.

W górnictwie i hutnictwie dotychczas 4,8, po 1 stycznia 1938 r. — 5,8, w tym pracodawca dotychczas 1,9, po 1 stycznia 1938 r. — 2,2, zaś robotnik dotychczas 2,9, po 1 stycznia 1938 r. — 3,6;

b) składka procentowa za ubezpieczenie emerytalne pracowników umysłowych wynosiła:

składka cała dotychczas 6,5, po 1 stycznia 1938 r. — 8, przy uposażeniu od 60 — 400 zł. miesięcznie pracodawca płaci dotychczas 4,1, po 1 stycznia 1938 r. — 4,8, pracownik płaci dotychczas 2,4, po 1 stycznia 1938 r. — 3,2, przy uposażeniu 400 — 800 zł. mies. pracodawca płaci

dotychczas 3,5, po 1 stycznia 1938 r. — 4, pracownik płaci dotychczas 3,2, po 1 stycznia — 4, przy uposażeniu powyżej 800 zł. miesięcznie pracodawca płaci dot. 2,5, po 1 stycznia — 3,2, pracownik płaci dot. 4, po 1 stycznia — 4,8.

2. Również i w składkach z tytułu ubezpieczenia chorobowego mają zostać zmiany. Znowelizowany art. 221 ustawy o ubezpieczeniu społecznym przewidy-

uje ustalenie nowej wysokości składek na trzecie 1938 — 1940 r. na podstawie obliczeń ubezpieczeniowo-technicznych.

3. W tym samym terminie, t. j. 1 stycznia 1938 r. wchodzi w życie art. 220 ust. 5 ustawy o ubezpieczeniu społecznym, w myśl którego dwie trzecie zaległych za rok 1934 składek w tytułu ubezpieczenia emerytalnego robotników zostanie rozłożony między obecnych płatników.

Wszystkim tym, którzy oddali ostatnią posługę drogim nam zwłokom

b. p. STANISŁAWA KONA

a w szczególności pp. inż. Emilowi i D-owi Leonowi Hirsbergom za słowa pociechy, personelowi firmy oraz krewnym i znajomym składają z głębi żołałego serca serdeczne „Bóg zapłać”

Żona i córka

Zakończenie akcji konwersyjnej

Ministerstwo skarbu ustaliło obsługę pożyczek dolarowych

WARSZAWA, 14. 10. (PAT). Ministerstwo skarbu rozpoczęło rozmowy z zagranicznymi posiadaczami polskich dolarowych pożyczek zagranicznych w sprawie ustalenia warunków definitywnej konwersji tych pożyczek. Rozmowy te dotychczas nie zostały jeszcze zakończone. Jednakże już w obecnym stadium rokowań ministerstwo skarbu uznało za możliwe z mocą od 1 października 1937 do 30 kwietnia 1938 r. ustalić obsługę tych pożyczek na nowym poziomie. Zamiast wypłacanych obecnie w gotówce (zgodnie z ukła-

dem prof. Krzyżanowskiego z lutego 1937 r.) 35 procent wartości kuponów, wypłacać się będzie, jednolicie dla wszystkich pożyczek cztery i ćwierć proc. w stosunku rocznym za zwrotem kuponu i zrzeczeniem się reszty należności.

Zarządzenie to dotyczy wszystkich pożyczek objętych układem prof. Krzyżanowskiego. Jeśli chodzi o aktualne płatności, rozciąga się ono na kupon 6 proc. pożyczki dolarowej z 1920 r. płatnej dnia 1 października 1937 roku oraz na kupon 7 proc. pożyczki stabilizacyjnej płatny dnia 15 października 1937 r. Po siadacz tych pożyczek, którzy nie zgłosili swych obligacji do konwersji na 4,5 proc. państwo wzię pożyczkę wewnętrzną 1937 r. zgłaszać się mogą po wypłacie

wspomnianych kuponów w wysokości 4 i ćwierć proc. w stosunku rocznym w zwykłych miejscach płatności.

Ci z posiadaczy, którzy zainkasowali między 1 — 14 października r. p. kupon 6 proc. pożyczki dolarowej 1920 r. płatny 1 października 1937 r. w gotówce w wysokości 35 proc. jego wartości nominalnej, będą mogli otrzymać odpowiednią dopłatę po ustaleniu techniki przez Bank Polski. Ci, którzy nie zechcą inkasować kuponów w wysokości 4 i ćwierć proc. w stosunku rocznym, mają nadal żądać wydania im wzamian za kupon 3 proc. bonów skarbowych zgodnie z rozporządzeniem ministra skarbu z dnia 5 czerwca 1937 r. (Dz. U. R. P. Nr. 45, poz. 347).

Dobre jest to, co się uda... Zwłaszcza jeżeli tym czymś będzie wielka wygrana w pierwszej klasie czterdziestej loterii. Spiesz więc niezwłocznie po los.

Aresztowano 2 kobiety

w czasie obławy policyjnej w Łodzi

W czasie przeprowadzonej przez wydział śledczy wczorajszej nocy obławy na przestępców, aresztowano m. in. poszukiwane dwie kobiety, mianowicie 21-letnią Helenę Filipiak i 23-letnią Mariannę Wąsik. Obie bez stałego miejsca zamieszkania.

Helena Filipiak poszukiwana była za liczne kradzieże mieszkaniowe, których się dopuszczała jako służąca, zaś Marianna Wąsik pociągnięta została do odpowiedzialności karnej za porzuce

nie dziecka w parku im. Poniałowskiego.

Obie osadzone w areszcie do dyspozycji władz.

Kwalifikacje nauczycieli

reklamy, stenografii i pisanie na maszynach

Ministerstwo W. R. i O. P. przesłało do zaopiniowania izbie przemysłowo-handlowej w Łodzi projekt o kwalifikacjach nauczycieli reklamy, stenografii i pisanie na maszynach w szkołach handlowych oraz projekt regulaminu komisji egzaminacyjnej.

Dla uzyskania kwalifikacji na nauczyciela wymienionych przedmiotów w szkołach handlowych nie-

odwołał się do sądu okręgowego (wydział odwoławczy) znalazła się sprawa niejakiego Romana Adamczyka, oskarżonego o uderzenie swojej narzeczonej zatrudnionej w charakterze pokojówki u dr. Praskiera — Ołgi Anders.

Sąd grodzki swego czasu skazał Adamczyka na 200 zł. grzywny.

Od wyroku tego sąd skazany

Gdy wyczerpał się zasilek...

Przed posesją przy ul. Wierzbowej 16 wczoraj o godzinie 4 po południu targnął się na życie 56-letni Franciszek Fijałkowski (Rokicińska 45), wypijając znaczną dawkę kwasu solnego. W stanie beznadziejnym lekarz pogotowia przewiózł denata do szpitala w Radogoszczu.

Jak ustaliło dochodzenie, Fijałkowski od dłuższego czasu był bezrobotnym. Do ostatnich dni pobierał ustawowy zasilek, a gdy zasilek się wyczerpał, został bez środków do życia. I to go pchnęło w objęcia śmierci.

Trzy kradzieże mieszkaniowe

Do mieszkania Łuby Popowskiej (Al. 1 Maja 15) dostali się wczoraj złodzieje, którzy skradli garderobę i bieliznę wartości około 500 zł.

Z mieszkania Hindy Dajch (Bazarna 1) skradziono wczoraj garderobę wartości 1000 zł.

Janowi Kautzowi (Towiańskiego 18) skradziono z mieszkania garderobę i różne rzeczy wartości 300 zł.

Złodziei poszukuje policja.

Uczeń zaginął

W dniu 24 sierpnia r. b. zaginął 14-letni uczeń Władysław Juszcak (Odolanowska 26). — Zaginiony blondyn o niebieskich oczach, ubrany był w czapkę uczniowską granatową, ciemną marynarkę w paski, spodnie krótkie, czarne kamasze sznurowane, koszulę białą w paski.

Osoby, któreby cośkolwiek wiedziały o zaginionym proszone są o powiadomienie najbliższej jednostki policyjnej.

Dzisiejsze audycje

HENRYK SZTOMPKA.

W październiku b. r. Polskie Radio zorganizowało szereg koncertów o charakterze reprezentacyjnym, jak koncerty symfoniczne w ramach powszechnego Festiwalu Sztuki Polskiej, koncerty symfoniczne na wystawie światowej w Paryżu oraz wielką audycję symfoniczną w 88-mą rocznicę zgonu Fryderyka Szopera.

We wszystkich tych imprezach bierze udział czołowy pianista polski Henryk Sztompka.

Słyszeli go już radiosłuchacze w inauguracyjnym koncercie festiwalu, a dziś artysta ten wystąpi o godzinie 21.00 w koncercie symfonicznym, urządzanym przez Polskie Radio w paryskim teatrze des Champs Elysees. Pianista wykona Paderewskiego „Fantazję polską” z towa-

rzyszeniem orkiestry symfonicznej Polskiego Radia pod dyr. Grzegorza Fitelberga. Poza tym tego samego wieczoru wystąpi znakomita śpiewaczka Ewa Bandrowska-Turska. W programie orkiestrowym utwory kompozytorów polskich: Karłowicza, Szalkowskiego, Woytowicza i Wiechowicza.

WESOŁA KOMEDIA.

Deskonala spółka autorska: Flers i Caillavet znana jest w całym świecie ze swych pogodnych i pełnych dowcipu i humoru komedii. Blyskotliwy dialog, pełna niespodzianek akcja — nie zawodzi nigdy publiczności. Jedną z komedii francuskich autorów p. t. „Logika serca” nadaje Polskie Radio dla słuchaczy o godz. 19.00.

KINO
EUROPA

Pocz. 4. 6. 8. 10

Ceny miejsc na wszystkie seanse

od 80 II.

CHARLES BOYER

i JEAN ARTHUR

w porywającym filmie sensacyjno-miłosnym

Historia jednej nocy

KINO

„PALACE”

prezentuje drugi wielki przebój sezonu!

Pocz. o 4-ej pp.

Najslynniejszy śpiewak świata
JAROSŁAW SVED

w rewelacyjnym filmie erotycznym prod. wiedeńskiej

„Z miłości dla Ciebie”

W pozostałych rolach:

CAMILA HORN
TIBOR V. HALMAY

Sala FILHARMONII
Narutowicza 20. Tel. 213-84

Przy fortepianie: JAN BEREŻYŃSKI

Bilety do nabycia w kasie Filharmonii

W sobotę, dn. 16 października o godz. 8.30 wiecz. Tylko jeden raz gościnie wystąpi światowej sławy

BALET CIEPLINSKIEGO

Udział biorą:

Ziuta Buczyńska, Jadwiga Hryniewiecka, Jan Ciepliński, Wacław Wierzbicki.

Spadły pierwsze śniegi

w Zakopanem i na Wileńszczyźnie

Krakowski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Onegdaj po całonocnym deszczu, w godzinach przedpołudniowych zaczął padać w Zakopanem drobny śnieg, który już w górach przybrał charakter pierwszej śnieżycy. Gdy około południa mgły się podniosły, szczyty górskie pokryły się

pierwszym całunem śnieżnym, który osiągnął pokaźną grubość, dochodząc do 10 cm.

Ubiegłej nocy również w pow. dziśnieńskim spadł pierwszy śnieg, który pokrył ziemię grubą warstwą. Śnieg utrzymał się przez całą noc do godzin porannych, po czym stopniał.

Choma przechodzi na profesjonalizm

Choma zawarł ostatnio kontrakt z menażerem amerykańskim Cieciocem, według którego zobowiązał się do rozegrania kilku walk bokserkich w Ameryce, za które otrzyma minimum 6 tys. dolarów.

W kilku wierszach:

DZIŚ ROZEGRANY BĘDZIE Drużynowy mecz bokserki o mistrzostwo okręgu między Geyerem a Hakoahem. Obie drużyny wystawiają najsilniejsze skład. O zestawieniach par trudno mówić, każdy bowiem z przeciwników stara się utrzymać je w tajemnicy do ostatniej chwili, czyli momentu wagi, tak, że trudno powiedzieć napewno, jakie walki się odbędą. Niemniej jednak, mecz zapowiada się b. interesująco. Faworytem jest oczywiście drużyna fabryczna. Mecz rozegrany będzie w filharmonii. Początek o godz. 20.30.

STAN ROZGRYWEK o drużynowe mistrzostwo bokserkie przedstawia się następująco: 1) Geyer 4 pkt., 2 mecz 20:12, 2) Kruszender 4 p., 2 mecz 26:22, 3) Hakoah 2 pkt., 1 mecz, 13:3, 4) IKP 2 pkt., 2 mecz 18:14, 5) Zjednoczone 0 p., 3 mecz 16:32, 6) Sokół 0 pkt., 2 mecz 3:13, 7) Wima 0 pkt., 1 mecz 0:0.

ZAMKNIĘCIE SEZONU LEKKO-ATLETYCZNEGO W ŁODZI przełożone zostało z niedzieli, 17 bm. na niedzielę, 24 bm., bowiem boisko Włmy w godzinach przedpołudniowych jest zajęte. Wszystkie więc imprezy lekkoatletyczne odbędą się za tydzień.

NIEOCZEKIWANE 4:0 z JUGOSŁAWIĄ spadło na światek piłkarski zupełnie nieoczekiwanie. „Przegląd Sportowy”, który urządził konkurs na odgadnięcie wyniku, komunikuje, że nie nadeszła ani jedna trafna odpowiedź.

P. RETTIG, sędzia łódzki, który w niedzielę miał prowadzić mecz ligowy Pogon — Cracovia we Lwowie, doznał zwichnięcia stawu kolanowego i na pewien czas musi schować gwizdek do kieszeni.

DO PIERWSZEGO TURNIEJU PIŁKARSKIEGO SZKOŁ ŚREDNICH w Łodzi, który rozpoczyna się w dniu jutrzejszym, do dnia wczorajszego zgłosiło się 10 drużyn. Z Łodzi m. in. zgłosiły się zespoły: gimnazjum im. Piłsudskiego, szkoły handlowej, gimnazjum niemieckiego, gimnazjum im. Narutowicza, gimnazjum Żimowskiego, a poza tym zgłosiły się drużyny z Pabianic i Koluszek.

IKP, WESPÓŁ z POLONIĄ warszawską, sprowadza na styczeń — luty towarzyską i estońską drużynę gier sportowych. Pertraktacje już nawiązano.

ZARZĄD POL. ZW. PIŁKI RĘCZNEJ, solidaryzując się z dymisją prezesa plk. Ajdukiewicza, podał się do dymisji. Powodem rezygnacji jest niewłaściwe — zdaniem zarządu PZPN — ustosunkowanie się Z. Z. do pomocy na i prac PZPR. Ustupiający zarząd postanowił pełnić swoje funkcje do najbliższego walnego zebrania związku, które odbędzie się 21 listopada.

SZCZYGIONIŚCI ŁKS-u nie wyjechali do Lwowa na mistrzostwa Polski z powodu trudności finansowych.

W KRAKOWIE ZAKOŃCZYŁ SIĘ TURNIEJ TENISOWY o mistrzostwo okręgu. Rewelacją turnieju było zdobycie mistrzostwa przez młodego zawodnika z Tarnowa Schiffa (Samson) mistrza Polonii w ping-pongu, który zwyciężył w finale Lechnera z Cracovii, po ciężkiej walce 6:0, 7:5, 5:7, 8:6.

WYDZIAŁ SPORTOWY PZB WYDAŁ ORZECZENIE komentujące przepis o ważeniu zawodników, który określa, iż w wypadku, gdy drużyna stała się do wagi choćby na minutę przed jej zamknięciem, musi ona być ważona. Wówczas nie odgrywa żadnej roli, że ważenie przekroczyło określony czas.

GRAMM i HENKEL, korzystając z zatrzymania się okrętu w Honolulu na drodze z Ameryki do Japonii, rozegrali w Honolulu dwa spotkania z japończykami. Cramm pokonał Jamaguchi 6:4, 7:5, a spotkanie Henkel — Nakano przerwane zostało przy stanie gry 6:4, 5:5, gdyż tenisisci niemieccy musieli wracać na okręt.

Koczewski chce opuścić ŁKS!

Dla doskonałego piłkarza ligowego musi się znaleźć w Łodzi zajęcie



Koczewski

W kołach piłkarskich Łodzi wielkie wrażenie wywołała z pewnością wiadomość, że Koczewski, jeden z najlepszych graczy ligowego ŁKS-u, nosi się z zamiarem opuszczenia klubu, w szeregach którego wyrósł i dojrzał na piłkarza dużego formatu.

Przed kilku tygodniami Koczewski prosił ŁKS o wydanie mu zwolnienia, nie miał bowiem odpowiedniej dla swojego wykształcenia pracy. Kierownic

two ŁKS-u wiedziało już wówczas, że Koczewski „wpadł w oko” Warszawiance, która obiecała mu studia i posadę.

Kategoryczna odmowa udzielenia zwolnienia i obietnica utrzymania posady odwróciły sprawę. Koczewski miał jakąś dożywczą pracę, która widocznie mu nie odpowiadała, skoro, jak się dowiadujemy, bawi już od kilku miesięcy w stolicy i ktoś nim się musiał zaopiekować, skoro już tam pracuje. Ostatnie dwa mecze mistrzowskie będzie grał, aby nie stawiać klubu w kłopotliwe położenie, z nowym sezonem chce jednak grać w Warszawiance.

Utrata Koczewskiego byłaby dla ŁKS-u poważnym osłabieniem, dlatego też nie należy dopuścić do tej ewentualności. Jest rzeczą niepojętą, aby klub o losalnych stosunkach, nie mógł swojemu zawodnikowi dać odpowiedniej posady. Posada dla Koczewskiego musi się znaleźć. Należy działać szybko, nim się Koczewski w stolicy zaklimatyzuje.

Podczas niedzielnego pobytu Koczewskiego na meczu z Wisłą sprawa powinna być definitywnie załatwiona.

Na marginesie poruszonej sprawy warto zapoznać się ze

składami warszawskich drużyn ligowych.

W Warszawiance i Polonii gra dosłownie czterech graczy warszawskich, reszta to przybłędy ze Śląska i Małopolski! Może się to wydawać nieprawdopodobne, ale tak jest. Czterech tylko lepszych piłkarzy własnego chowu znajdujemy w obu klubach ligowych stolicy. Kto nie wierzy, niech się przekona.

Oto skład Warszawianki: Jachimek, Joks, Martyna, Cebulak, Smoczek i Piry pochodzą z Małopolski zachodniej (Tarnów, Sroczyński, Świecki z Siedlec, Stolenwerk z Łodzi, a tylko Sochan i rezerwowi bramkarz Rudnicki są z Warszawy.

W Polonii — obraz ten sam: Strauch, Grol, Nyl, Kruk, Kulig pochodzą ze Śląska, Kisieliński, Seichter, Nawrot i Ciszewski — z Krakowa, Łysakowski z Lublina, a jedynie tylko Szczepaniak i Odrowąż to warszawiacy.

W Warszawiance nawet rezerwa drużyny jest importowana. Oto kilka nazwisk: Nowicki z Poznania, Małeckie z Wilna, Krawczyk, Wąs i Kaetz z Małopolski, Sachs ze Śląska, Gwoździński i Koszowski z Siedlec, Polski z Francji północnej, a tylko Prossator, Szymański i Wiczorek — to warszawiacy.

Fakty te nie wymagają komentarzy! A jednocześnie grozi utrata Koczewskiego staje się tym jaskrawsza!

Nowy samolot francuski



który będzie pełnił służbę przez południowy Atlantyk.

Ł.K.S. musi wygrać z Wisłą!

Wymaga tego sytuacja i niekorzystny bilans dotychczasowych spotkań z drużyną krakowską

Zainteresowanie ostatnim meczem ligowym w Łodzi: ŁKS — Wisła jest zrozumiałe. Łódzianie muszą przynajmniej jeden punkt wywalczyć z pozostałymi im dwoma spotkami, aby zapewnić sobie miejsce w lidze.

Dziś są jeszcze zagrożeni! Historia dotychczasowych spotkań ŁKS — Wisła wykazuje zdecydowaną przewagę Wisły, specjalnie w końcowym okresie, gdyż krakowianie wygrali sześć ostatnich meczów.

ŁKS i Wisła spotkają się w niedzielę poraz 22-gi o mistrzostwo. Z liczby dotychczasowych spotkań Wisła wygrała 13, łódzianie 7, na remis walczone trzykrotnie. Punkto wo przedstawia się to 29:19 na korzyść Wisły. Stosunek bramek wygląda 44:30, również na korzyść drużyny krakowskiej.

Poszczególne wyniki dotychczasowych meczów Wisła — ŁKS wyglądają następująco:

r. 1927 — 0:0 i 3:1
r. 1928 — 2:4 i 1:2
r. 1929 — 2:2 i 1:4
r. 1930 — 2:0 i 1:0
r. 1931 — 3:2 i 4:1
r. 1932 — 0:2 i 2:1

r. 1933 — 1:1 i 1:0
r. 1934 — 0:2 i 4:2
r. 1935 — 2:1 i 4:2
r. 1936 — 3:1 i 2:0
r. 1937 — 6:2 i ?

Łódzianie mają wyjątkową okazję do przecięcia pasy niepowodzeń z Wisłą i zrehabilitowania się za wysoką porażkę w Krakowie. Są dziś w formie, która pozwala wymagać od nich zwycięstwa nad przeciwnikiem, który właśnie w tej chwili jest daleki od swych najwyższych możliwości. Wisła grała

ostatnio zdecydowanie źle.

Jak już donosiliśmy, ŁKS wystąpi w składzie wzmocnionym Rudnickim, który zagra po kilku miesiącach przerwy i to na pozycji prawego łącznika. Skład ŁKS-u przeciwko Wiśle ma być następujący: Cegliński — Gafek i Karasiak — Pegza I, Pegza II, Tadeusiewicz — Król, Koczewski, Lewandowski, Rudnicki i Miller. Sędzią meczu będzie p. Staliński z Poznania.

Nie tak trudno...

Plany urbanistyczne, zmierzające do upiększenia i unowocześnienia wielkich miast stołecznych, nie naruszają wcale tendencji, upowszechniającej się coraz bardziej a mającej na celu znalezienie miejsca jaknajdalej na peryferii, czy nawet w osadzie podstołecznej, zdala od hałasu i niezdrowego zaduchu, unoszącego się nad asfaltem wielkomiejskim.

Cóż dopiero, kiedy mało jest szczęśliwców, mogących mieszkać

we własnym domku z ogródkiem, stanowiącym naprawdę twierdzę rodzinną, jak w powiedzeniu angielskim „mój dom, moja twierdza”.

Dopięcie tego celu nie jest znowu tak trudne. Należy pamiętać o tym, że zbliża się pierwsza klasa 40-iej loterii i zaopatrzyć się w los. Przy tak wielkich szansach wygranej, możemy któregoś dnia zbudzić się we własnym domku z ogródkiem!

CAPITOL

Dziś i dni następnych!

W tryumfalnym pochodzie po przez wszystkie stolice świata podbili serca i umysły widzów

Luiza Rainer i Paul Muni

w najwspanialszym arcydziele filmowym

ZIEMIA BŁOGOSŁAWIONA

potężny epos życia i walk o wolność budzących się Chin.

Reżyseria: Sydney Franklin
Film nagrodzony i nagrodą i złotym medalem przez akademię filmową w Ameryce.

Ceny miejsc na wszystkie seanse od 54 gr.

CZTERY KLUBY ZOSTAŁY ZAWIESZONE w związku bokserkim z niewywiązaniem się ze spraw finansowych, mian. Hakoah, Gwiazda, Tur i Tomaszowianka.

W ŚRODĘ NA M/S PIŁSUDSKI wyjechał do Polski z Nowego Jorku Jędzga Jędrzejowska oraz Tadeusz Jarosz, świetny bokser amerykański, polskiego pochodzenia, w swoim czasie mistrz świata w wadze średniej.

Ala Izbicka

wykwalifikowana pielęgniarka z długoletnim doświadczeniem przyjmuje wszelkie zabiegi.

DYŻURY. TEL. 246-36.

Dziś i dni następnych

film prod. polskiej, wg. popularnej powieści H. Mniszkówny

Ordynat Michorowski

W roli tyt. **Franciszek BRODNIOWICZ**

W pozostałych rolach: T. Wiszniewska, M. Cwiklińska, Kazimierz Junosza-Stępowski i inni.

Następny program: **Nieznosna Dziewczyna** z Daniellą Darieux oraz wspaniały dodatek zawodów bokserkich **słynne 9 rund Louis — Braddock**

Ceny miejsc: na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 groszy, następne seanse I m. 1,09, II m. 90 gr., III m. 50 gr. Kupony ulgowe po 70 groszy. — Początek seansów o godz. 4, w niedz. i święta o 12.



Żeromskiego 74/76, tel. 129-88.

Eiseri przejmują fabrykę Kindlera

Suma transakcyjna ustalona została na 2.700.000 zł.

W najbliższych dniach nastąpić ma rejentalne podpisanie umowy w sprawie przejęcia przez firmę

KAROL EISERT W ŁODZI większości akcji „PABIANICKICH ZAKŁADÓW WŁÓKIENNICZYCH”

Spółki Akcyjnej dawn. Tow. akc. wyrobów półwełnianych R. Kindler w Pabianicach.

Przedsiębiorstwo to, jako fabryka Kindlera, powstało w r. 1870, a więc należy do najstarszych firm wielkiego przemysłu włókienniczego w okręgu łódzkim. W roku 1900 kapitał przedsięwzięcia podwyższony został do sumy

2 MILIONÓW RUBLI.

Jednocześnie poza pierwotny mi terenami fabrycznymi nad Dobrzyńską dokupiono szereg większych terenów, celem rozszerzenia przedsiębiorstwa. — Fabryka prosperowała w latach przedwojennych bardzo pomyślnie, a dywidenda jej, wynosząca stale

12 PROC. ROCZNIE

była bardzo wysoka, jak na ówczesne stosunki łódzkie. Niezależnie od wysokiej dywidendy, przedsiębiorstwo posiadało bardzo poważną kapitały rezerwową. Produkcja fabryki wynosiła przeszło 100.000 sztuk towaru rocznie.

Pierwsze trudności powstały dla firmy w okresie wojny. — Przepelnione składki zostały w przeważającej mierze zarekwirowane przez okupantów niemieckich. Wartość zarekwirowanego towaru wyniosła 5 MILIONÓW FRANKÓW W ZŁOCIE.

Do tego dodać należy straty poniesione na składach w Rosji w wysokości 100.000 FUNTÓW SZTERLINGÓW.

Po wojnie przedsiębiorstwo zostało uruchomione, dzięki kredytom surowcowym, uzyskanym w Anglii w firmie „Francis Willey” w Bradford. Kredyty te stały się jednak w latach następnych jedną z przyczyn załamania przedsiębiorstwa, gdyż gwarantowane były na hipotekach fabryki, która nie mogła przetrzymać szalonych perturbacji, jakie nastąpiły po wojnie w postaci katastrofalnego spadku cen surowca oraz zakłóceń, związanych z inflacją walutową w Polsce. Poza tym podkreślić należy, że po śmierci wybitnego właściciela Oskara Kindlera — przedsiębiorstwo dał się we znaki brak właściwej jednostki kierowniczej.

Sytuację utrudniło stanowisko wierzycieli angielskich i ostatecznie

W ROKU 1925 PRZEDSIĘBIORSTWO OGŁOSZONO UPADŁOŚĆ.

Bilans na 31 grudnia 1925 r. zamknął się cyfrą około 14 i pół miliona zł., w czym około ćwierć miliona zł. strat.

Jednocześnie wystąpił wówczas rząd polski ze swymi pretensjami z tytułu należności podatkowych oraz Bank Polski z tytułu udzielonych za kredyty surowcowe gwarancji. Należności Banku Polskiego z tytułu t. zw. kredytów relifowych wynosiły około 2 milionów złotych, a z tytułu rachunku walutowego — około 2 miliony 700 tys. zł. Rząd polski, ściągając swoje należności, znalazł się więc w posiadaniu pakietu akcji i stał się

KONTROLEREM PRZEDSIĘBIORSTWA,

w którego zarządzie posiadał przedstawiciela. Min. skarbu po

siadało akcje z tytułu wierzycielności, a wszelkie uchwały zarządu mogły być podejmowane tylko w porozumieniu z delegatem rządu. Zarząd przedsiębiorstwa znajdował się w Warszawie, kierując fabryką, która prowadziła przedawnienie, tkalnię i wykończalnię.

Po dwuletniej upadłości fabryka została sprzedana na li-

cytacji za sumę 9.600.000 firmie Willey. Suma ta nie została jednak zapłacona, lecz zarachowana na dług hipoteczny Willeya.

W budynkach fabryki dzierżawiono poszczególnym firmom części tego przedsiębiorstwa. — Ostatnio m. in. przedziałnia firmy „Markus Kohn” pracowała częściowo na terenie zakładów R. Kindlera. Zaczęto również in-

stalować w pomieszczeniach fabryki Kindlera maszyny, dla fabryki lanitalu spółki akcyjnej „Polana”.

Ostatnio do pertraktacji o przejęcie całości wystąpiła firma Karol Eisert w Łodzi. Rokowania te znajdują się w stadium finalizacji, a suma przejęcia wynieść ma 2.700.000 zł.

Okólnik czy reforma patentów?

Łódź domaga się skasowania świadectw przed 1 stycznia

Wczoraj wieczorem odbyła się w izbie przemysłowo-handlowej konferencja podatkowa, w której — poza członkami komisji podatkowej izby — wzięli udział liczni przedstawiciele sfer gospodarczych.

Na porządku dziennym znalazł się szereg aktualnych spraw podatkowych.

W pierwszym rzędzie izba poinformowała przedstawicieli kół gospodarczych o aktualnych posunięciach samorządu gospodarczego zarówno na odcinku własnej inicjatywy jak i w związku z kwestiami podatkowymi, z którymi należy się liczyć na odcinku inicjatywy rządu.

Do zagadnień takich zaliczyć trzeba kwestię reformy patentów, która winna być definitywnie wy-

jaśniona przed okresem nabywania świadectw na r. 1938. Gdyby reforma do tego czasu była niemożliwa — należałoby powrócić do ulg przy wykupywaniu patentów w formie dorocznie wydawanego przez min. skarhu okólnika.

Komisja stanęła na stanowisku, że sprawa reformy — mimo spóźnionej pory — może być załatwiona. Na okres r. 1938 patenty miałyby mieć charakter ewidencyjno-formalny, a szczegóły reformy byłoby zrealizowane w ciągu r. 1938.

Następnie komisja omówiła zamierzenia związku izb w sprawie obniżenia stawek podatku obrotowego. Sprawa ta przekazana została komisji skarbowej związku izb w Warszawie.

Ożywioną dyskusję wywołała

sprawa ustalenia wspólnej platformy ze związkiem miast w związku z kwestią doraźnej reformy finansów komunalnych. Ze sprawą tą łączy się kwestia głębszych posunięć dotyczących zasadniczej reformy innych obciążeń jak funduszu pracy.

Wreszcie poruszono sprawę ulg inwestycyjnych, które w r. ub. stanowiły ujemną podatkową dla przedsiębiorstw państwowych.

M. in. komisja omówiła szereg spraw związanych z reformą podatku dochodowego.

Poruszono w końcu sprawę likwidacji podatku specjalnego w powiązaniu z dynamiką wpływów skarbowych na tle poprawy koniunktury.

Opodatkowanie różnic kursowych przy zobowiązaniach w walutach obcych

W związku z wyrokiem N. T. A., regulującym prawną interpretację art. 7 ustawy o podatku dochodowym, dotyczącej opodatkowania różnic kursowych, ministerstwo skarbu wyjaśniło, że u osób fizycznych, które prowadzą prawidłowe księgi handlowe, podlegają opodatkowaniu różnice kursowe na zobowiązaniach w walutach obcych, powstałych z tytułu do starzonych na kredyt towa-

rów i t. p.

Według przytoczonego okólnika nie podlegają opodatkowaniu zyski faktycznie osiągnięte na różnicach kursowych, z tytułu zobowiązań w walutach obcych, o ile zobowiązania te powstały z zaciągnięcia długu, nie pozostającego w związku z transakcjami kupna towarów, surowców i t. p. Dotyczy to przede wszystkim transakcji majątkowych (np. kupno nieru-

chomości) oraz transakcji inwestycyjnych (jak kupno maszyn i t. p.).

W myśl okólnika tego rodzaju zysk stanowi nadzwyczajny przychód, w związku z czym nie uważa się go za dochód, podlegający opodatkowaniu.

Nadmienić wypada, że sprawa opodatkowania różnic kursowych u osób fizycznych była przedmiotem wystąpienia samorządu gospodarczego.

Wykończalnie przeciwko jedwabnikom

Ministerstwo rozstrzygnie ostatecznie długotrwały zatarg

W swoim czasie „Głos Poranny” donosił obszernie o zatargu pomiędzy kartelem wykończalniczym a grupą przemysłowców jedwabniczych na tle ustanowienia nowych warunków pokrycia za wykańczanie towarów jedwabnych.

Sprawa ta, skierowana do ministerstwa przemysłu i handlu, została przez to ministerstwo przekazana łódzkiej izbie przemysłowo-handlowej, celem wszechstronnego zbadania i wypowiedzenia swej opinii.

Łódzki samorząd gospodarczy — w trosce o całość gospodarki włókienniczej — nie ograniczył się wyłącznie do wyrażenia żądanej opinii, lecz pragnął jednocześnie wpłynąć na strony w kierunku polubownego załatwienia zatargu.

W sprawie tej izba łódzka zwołała szereg wspólnych i indywidualnych konferencji, na których wyczerpująco omówiono sytuację poszczególnych przemysłów.

Pertraktacje te nie posunęły jednak sprawy naprzód, gdyż żadna ze stron nie zgadzała się na warunki drugiej, aczkolwiek co należy podkreślić, różnice zdań do wysokości bonusów, terminów pokrycia nie są zbyt odległe.

Na ostatniej wspólnej konferencji przemysłowcy wysunęli żądanie przyznania im 12 proc. bonusu. Wykończalnicy zgodzili się na 8 procent z tym, że

po podpisaniu układu bonusy podwyższone zostaną do 10 procent. Pertraktacje zostały więc zerwane.

Prawdopodobne jest, iż izba przemysłowo-handlowa podej-

mie jeszcze jedną próbę doprowadzenia do porozumienia. Gdyby jednak usiłowania te zawiodły — prześle odnośną opinię ministerstwu przemysłu i handlu.

Zniżka surowców w Łodzi

Obroty spadły o 40 procent

Obroty na łódzkim rynku odpadków bawełnianych i bawełny są niższe od r. ub. o 40 procent. Znaczne zmniejszenie zakupów surowców ze strony handlu łódzkiego wywołane zostało następującym szeregiem czynników:

Jak wiadomo rynki surowców za granicą stoją pod znakiem bałsy bawełny. Ceny odpadków obniżyły się w ostatnich dwóch miesiącach o 15 proc. Nieznaczna niższe cen odpadków tłumaczyć należy tym, że nie są one artykułem giełdowym. Łódź kupuje odpadki od hurtowników zagranicznych, którzy nabywają je od przedziałników. Przeważnie następuje to dwa razy do roku. Łódzcy importerzy oczekują dalszej niżki cen odpadków na rynku angielskim.

Wyczekiwanie na niżkę odpadków wiąże się ściśle z innym czynnikiem, paraliżującym obroty na rynku łódzkim. Importerzy w podaniach na kontyngenty przywozowe podają wagę surowca i przeciętną cenę. Dotychczas władze nie czyniły żadnych trudności i importerzy przywozili surowce wartości większej, aniżeli zadeklarowana.

Obecnie władze zapowiedziały, iż

nie będą tolerować rozbieżności cen w podaniach o przywóz i w fakturach.

Firmy łódzkie, które spodziewają się obniżki cen, obawiają się obecnie w podaniach określać cenę sprowadzanego surowca. Mogą bowiem w ten sposób stracić poważne ilości surowców i wolać raczej zaniechać na całkowite wyjaśnienie sytuacji.

Sfery zainteresowane spodziewają się również „wewnętrznej” niżki cen, t. j. niżki, wywołanej lokalnymi czynnikami. Kontyngenty na wrzesień i październik przypuszczalnie przybędą do Łodzi w tym tygodniu, co wywoła natychmiastowe zwolnienie towarów przez większość łódzkich firm surowcowych i wpłynie na dysproporcję pomiędzy podażą, a popytem. Dopiero w ciągu kilku tygodni nastąpi, zdaniem handlarzy, wyrównanie podaży i popytu.

Wszystkie te czynniki pozwalają przypuszczać, że rynek surowcowy w Łodzi stoi obecnie w obliczu nowej niżki, która będzie miała dla włókiennictwa łódzkiego poważniejsze znaczenie.

Rynek pieniężny

Urzędowa cedula giełdy warszawskiej

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była niejednolita, przy obrotach niewielkich. Notowano: Amsterdam 292,00, Bruksela 89,30, Helsingfors 11,61, Kopenhaga 117,30, Londyn 26,37, Nowy Jork 5,29,50, Nowy Jork — kabel 5,29,75, Mediolan 27,88, Paryż 17,89, Praga 18,52, Sztokholm 135,50, Zurych 121,80. Bank Polski płać za dolary amerykańskie i kanadyjskie 5,27, floreny holenderskie 291,90, franki francuskie 17,59, szwajcarskie 121,30, belgi belgijskie 80,05, funty angielskie 26,18, palestyńskie 25,90, guldeny gdańskie 29,80, korony czeskie 17, duńskie 116,75, norweskie 131,40, szwedzkie 184,85, liry włoskie 22,40, szylingi austriackie 97, marki fińskie 11,20, niemieckie 119, srebrne 127.

AKCJE.

Dla akcji tendencja była utrzymana, przy obrotach ograniczonych. Notowano: Bank Polski 106,50, Węgiel 24,50, Modrzejów 9,75, Staraachewice 31,75 — 31,50.

PAPIERY PROCENTOWE.

Dla papierów procentowych tendencja była słabsza, przy większych obrotach 4 i pół proc. wewnętrzna i 5 proc. Warszawy z r. 1933. Notowano: 3 proc. inwest. I em. seria 81, II em. 68,50, 4 proc. dolarowa 38,50 — 38,75, 4 proc. konsolidacyjna 58,75, odcinki drobne 58,50, 5 proc. konwersyjna 61,75, 4 i pół proc. wewnętrzna 55,50 — 55,60, 8 proc. Przemysłu Polskiego 74, 4 i pół proc. ziemskie 55, 5 proc. Warszawy z 1933 r. — 62,25 — 61,75 — 62,25, 5 proc. Łodzi 1933 r. — 56,13, 5 proc. Siedlec z 1933 r. — 37,75, 6 proc. obligacje m. Warszawy VIII i IX em. 61,50.

GIEŁDA ŁÓDZKA

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano:

	Kupno	Sprzedaż
Dolarówka	39,00	38,75
Inwestycyjna I em.	68,00	67,75
Inwestycyjna II em.	68,00	68,75
Konsolidacyjna gr.	59,50	59,00
Konsolidacyjna dr.	59,00	58,50
5 proc. Łodzi 1933	56,00	55,75
Bank Polski	107,50	107,00
Tendencja utrzymana.		

GIEŁDA ZBOŻOWA

Zyto	23,75	24,00
Pszenica	31,25	31,75
Pszenica zbier.	30,25	31,25
Jęczmień brow.	25,00	26,00
Mąka żytnia 65% (trans.)	33,25	
Mąka pszenna 65% (trans.)	45,25	
Mąka żytnia II gat.	25,75	26,75
Mąka razowa	27,25	28,25
Mąka pszenna II g.	36,00	37,00
Mąka „II A g.	33,50	34,50
Otręby pszenne	14,75	15,00
Makuch iniany	23,00	24,00
Słoma żytnia pras.	8,00	8,50
Słoma pszenna pras.	8,00	8,50
Siano I gat. luzem	12,50	13,50
Siano prasowane	10,50	11,00
Kaczka gryczana	37,00	38,00
Tendencja utrzymana.		

NOTOWANIA BAWELNY

NOTOWANIA BAWELNY
NOWY JORK.
Otwarcie z dn. 14. 10.
Październik 8,56, grudzień 8,33, styczeń 8,16, marzec 8,21, maj 8,24, lipiec 8,29.

ALEKSANDRIA.
Notowania z dn. 14. 10.
Sakellaris listopad 14,30, styczeń 14,30, marzec 14,27.
Ashmouni: październik 10,48, grudzień 10,39, luty 10,48, kwiecień 10,49, czerwiec 10,53.

Higiena to zdrowie!

Cyklinowanie, drutowanie i froterowanie posadzek, czyszczenie wystaw i okien, sprzątanie biur i pokoi, odkurzanie elektroluxem. Reparaty linoleum. Pakowanie okien i drzwi.

J. HUPERT i S-ka

Piotrkowska 44.

tel. 202-14.

Bawełna abisyńska

W ostatnich dniach powołana została do życia już druga z kolei organizacja utworzona dla eksploatacji uprawy bawełny włoskiej w Abisynii. Poza istniejącą dotąd „Compania del Cotone Etiopia” utworzono ostatnio „Ente del Cotone per Africa Orientale”. Połowa kapitału, wynoszącego 25 milionów lirów, subskrybowana będzie przez włoski instytut bawełniany. Afryka wschodnia podzielona zostanie na 5 odrębnych okręgów, posiadających korzystne warunki dla uprawy bawełny. Istniejąca dotychczas „Compania del Cotone” otrzymała koncesję w 3-ich okręgach, przy czym w najbliższej przyszłości ma być podjęta budowa wielkich zakładów łuszczenia bawełny oraz instalacji do prasowania bawełny.

Właściciele gruntów, których działalność związana jest z koncesjami, będą zobowiązani do dostarczania surowca kompaniom włoskim, które będą bawełnę magazynować, umożliwiając w ten sposób racjonalną gospodarkę surowcową całej Italii w sposób jednolity.

Zabrakło funduszy na koszty upadłości

Sąd handlowy rozpatrywał kwestię umorzenia postępowania upadłości firmy „Lajb Szkurnik, Spadkobiercy” w likwidacji.

Syndyk upadłości domniósł sądowi, iż na podstawie ksiąg handlowych, wyjaśnienia upadłego, bezskutecznych poszukiwań i braku podejrzeń co do ukrycia majątku przez upadłego, doszedł do wniosku, iż firma nie posiada żadnego majątku. Wobec braku funduszy, uzasadnione byłoby umorzenie postępowania, tym bardziej, że brak jest pieniędzy nawet na koszty.

Z braku funduszy na koszty postępowania, syndyk nie sporządził nawet listy wierzytelności i nie zgłosił wniosku o sprawdzenie wierzytelności i ogłoszenie listy wierzytelności.

Sąd umorzył postępowanie w tej sprawie.

Niewielkie obroty na rynku walorów

Na rynku walorów obroty były wczoraj niewielkie. Kursy uległy dalszej, lekkojszej zmianie.

4 i pół proc. pożyczka wewnętrzna obniżyła się o 15 pkt. Obracano nią po 55,35 kupno, 55,85 sprzedaż.

3 proc. pożyczka inwestycyjna miała również tendencję zniżkową: I em. tej pożyczki nie była wczoraj oficjalnie notowana. W obrotach prywatnych płacono za nią o 10 pkt. niżej niż onegdaj 67,50 kupno, 68 sprzedaż. II em. oficjalnie straciła 25 pkt. i obracano nią po 68,25 w placeniu, 68,75 w żądaniu.

4 proc. prem. pożyczka dolarowa nie wykazała zmian: 38,50 kupno, 39 sprzedaż.

4 proc. pożyczka konsolidacyjna wykazała zniżkę kursu, jakkolwiek nierównomierną: grubsze odcinki spadły o 50 pkt. do 58,50 w placeniu, 59 w żądaniu; drobne zniżkiwały o 25 pkt.: 58,25 kupno, 58,75 sprzedaż.

5 proc. listy zastawne m. Łodzi — nowe podniosły się o 15 pkt. Na rynku prywatnym obracano nimi po 55,90 kupno, 56,40 sprzedaż.

Na rynku akcyjnym tendencja nie uległa zmianie.

Umorzenie upadłości „Domu Towarowego York”

W dniu wczorajszym sąd handlowy umorzył postępowanie w sprawie upadłości firmy „Dom Towarowy York”, wobec likwidacji majątku masy.

Według sporządzonego planu podziału suma przypadająca do podziału została wyczerpana przez wierzycieli uprzywilejowanych, zaś dla pozostałych wierzycieli nic nie zostało.

Handel zagraniczny Polski

wykazuje wzrost obrotów w przywozie i wywozie

Obroty handlu zagranicznego Polski, które już w roku poprzednim osiągnęły pokazywały wzrost, w roku 1937 jeszcze bardziej się zwiększyły. Przyczyniło się do tego ogólne ożywienie gospodarcze na świecie, pomyślna koniunktura w kraju, a w znacznej mierze wzrost cen, zwłaszcza surowców przemysłowych i żywności.

Ogólny obrót handlu Polski i w m. Gdańska z zagranicą osiągnął w pierwszych 8 miesiącach r. b. 1.593,296 tys. zł., wobec 1.280,393 tys. złotych w analogicznym okresie 1936 r., podniósł się więc o 312,903 tys. złotych.

Wzrost wykazuje zarówno

import, jak i eksport, pierwszy jednak w stopniu znacznie wyższym. Ogółem w 8 miesiącach 1937 r. przywieziono do Polski 2.422,386 tonn towarów na sumę 816,341 tys. zł., gdy w odpowiednim okresie 1936 r. — 1.858,226 tonn na sumę 628,550 tys. zł. Wzrost importu pod względem wagi wynosi więc 564,160 tonn, a wartościowo 187,791 tys. zł.

Eksport w tym okresie wyniósł 9,77,973 tonny wartości 776,955 tys. zł. wobec 8,073,319 tonn na sumę 651,843 tys. zł. w 8 miesiącach 1936 r. Oznacza to wzrost o 1,704,654 t. i o 125,112 tys. złotych.

Bilans handlu zagranicznego

za 8 miesięcy r. b. zamyka się saldem ujemnym 39,386 tys. zł., gdy w odpowiednim okresie poprzedniego roku było saldo dodatnie 23,293 tys. zł.

Wysokie stosunkowo saldo ujemne polskiego bilansu handlowego wywołane zostało przez bardzo silny wzrost wartości przywozu. Wzrost ten tłumaczy się zwiększeniem ilości przywożonych towarów i wzrostem cen artykułów przywożonych do Polski.

W zwiększeniu się tonnażu przywozu, które wynosiło przeszło 564 tys. tonn, główny udział ma zwiększony przywóz rud żelaznych, manganowych i cynkowych i złomu, 123 tys.

tonn wzrostu globalnej sumy importu przypada na inne surowce, a więc szmaty, bawełnę, odpadki wełniane, skory, kauczuk, miedź, aluminium, nasiona, ziarna i owoce oleiste, oraz niektóre półfabrykaty, towary gotowe i artykuły spożywcze (ryż, herbata, kakao, śledzie, korzenie, owoce).

Natomiast wzrost wartości przywozu widzimy w większej części pozycji. Najbardziej wypię on przy surowcach metalowych, kauczuku, skórach surowych, bawełnie, wełnie i szmatkach, których ceny w roku bieżącym w porównaniu z rokiem 1936 na rynkach światowych poważnie się podniosły.

Przywóz surowców stale wzrasta w miarę zwiększania się produkcji przemysłowej.

Główną pozycją wywozową był nadal wiegiel, którego eksport osiągnął 7.164,858 tonn, wartości 117,358 tys. zł., wobec 5.126,702 tonn na 78,855 tys. zł. w analogicznym okresie poprzedniego roku.

Eksport drewna spadł pod względem tonnażu, wzrósł natomiast wartościowo, dzięki wyższym cenom na rynkach światowych i zwiększeniu wywozu tarcicy kosztownego drewna surowego.

W dziale eksportu żelazno-stalowego znacząco zwiększeniu uległ wywóz szyn kolejowych, rur żelaznych i stalowych, drutu i blachy żelaznej i stalowej. Wywóz przetworów naftowych z wyjątkiem parafiny, która osiągnęła znaczący wzrost eksportu, obniżył się.

Podniósł się silnie eksport skór surowych, skór futrzanych, przedzielników (6,195 tys. do 10,061 tys. zł.), tkanin wełnianych i bawełnianych, konfekcji i szmat, cynku i pyłu cynkowego, naczyń emaliowanych. Podkreślić należy, że zwiększył się w dalszym ciągu eksport towarów w stanie uszlachetnionym i przybył szeregu nowych pozycji eksportowych, przy czym w wywozie brała udział znacznie większa liczba firm.

Przechodząc do eksportu rolniczego, stwierdzić należy duży spadek tonnażowy eksportu zbóż i innych ziemiopłodów oraz przetworów zbożowych.

Natomiast eksport hodowlany rozwijał się korzystnie. Zwiększył się wywóz trzody chlewnej, bydła rogatego i jaja. Obniżył się wywóz masła, gęsi żywych i ptactwa białego. Na uwagę zasługuje znaczny wzrost wywozu mięsa i przetworów mięsnych, a zwłaszcza szynki w puszkach.

W dziale przemysłu spożywczego zanotować należy znaczniejszy spadek eksportu cukru spowodowany wzmożoną konsumpcją wewnętrzną.

W eksporcie głównie miejsce zajęła Anglia z kwotą przeszło 139 milionów zł., przy czym wywóz spadł o 9 milionów. Wywóz do Niemiec osiągnął ok. 102 mln., czyli wzrósł o 8 milionów, a eksport do trzeciego największego naszego odbiorcy, t. j. do Stanów Zjednoczonych, zwiększył się dwukrotnie i wynosił 70 mln. zł. Ogółem eksport do wspomnianych trzech państw wynosił przeszło 310 mln. zł.

Import z krajów europejskich wzrósł o 112,191 tys. zł. (wynosił 510,993 tys. wobec 398,802 tys.), a z krajów pozaeuropejskich o 75,600 tys. (305,348 tys. wobec 229,743 tys. zł.). Głównymi dostawcami były: Niemcy, Anglia, i Stany Zjednoczone A. P. Import z tych państw osiągnął przeszło 300 mln. zł.

A. W.

Teatr, muzyka i radio

Występ warszawskiego baletu

Balet p. Cieplińskiego nie tworzy zwartego zespołu, składa się bowiem z rozmaitych typów tańca, zestawionych z sobą dla wypełnienia wieczoru. Brzydka połowa baletu czyli mężczyźni (Ciepliński i Wierzbicki) to wyznawcy tańca ludowego, z lepszym zaś połowy p. Jadwiga Hryniewicki — to przedstawicielka wszelakiego tańca estradowego, spoglądająca nieśmiało w stronę tańca nowoczesnego. Jej numer „Marsylianka” spotkał się z objawami ogólnego zadowolenia, co było rzeczą nietatwą przy występach Złoty Buczyńskiej, reprezentantki najwyższej klasy sztuki tanecznej. U podstawy jej sztuki choreograficznej leży nieprzejęta kultura, manifestująca się świetnością literackich koncepcji tańca, a wybitny talent przejawia się w każdym niemal ruchu i stwarza doskonałą ekspresję. Wysoka technika taneczna, absolutne opanowanie ciała i szlachetność jego wyrazu czyniły wszystkie kreacje tancerki przekonującymi i

działającymi bezpośrednio na publiczność zarówno wizualnie jak uczuciowo. (Z księgi dzungli, Robotnica).

Precyzyjność, czystość rysunku, rozmaitość deseni tanecznych, kombinacje ruchowe i dobra mimika (Paź, Taniec bawarski, Kujawiak) świadczą o dużym talencie kompozycyjnym tancerki.

Oczywiście duszą całego werku jest dobra muzyka zarówno w treści jak i wykonaniu, a tej dostarczył p. Jan Bereżyński, który ponadto wystąpił w charakterze solisty (Chopin — Polonez As-dur i Etuda C-moll). Na organizację muzyczną p. Bereżyńskiego składa się żywiołowy temperament, ujęty w karby dobrego wychowania muzycznego i skupienie wewnętrzne. Szkoda, że nie miał lepszego fortepianu!

A wszystko działo się w gmachu Teatru Kameralnego.

F. Halpern.

TEATR POLSKI

Dziś o 6 świetna sztuka J. A. Hertza „Młody las” dla młodzieży szkolnej. Przebojowa komedia muzyczna „Ja dzia wdowa” przed ostatecznym zejściem z afisza dana będzie jeszcze dwa razy, a to w sobotę i w niedzielę o 4 po cenach zmniejszonych.

W sobotę o 8.30 premiera prześmiewczej komedii omyłek i pikantnych sytuacji „Jutro pogoda” w reżyserii Z. Biesiadeckiego.

TEATR KAMERALNY

„Moja siostra i ja” grana będzie dziś, w sobotę i w niedzielę o 8.30. W niedzielę o 4 poraz ostatni „Szkłanka wody”.

TEATR POPULARNY

Dziś, w sobotę i w niedzielę o 8.15 komedia Nicodemusa „Galganek”. W niedzielę o 4.15 po raz ostatni „Swierszcz za kominem”.

TEATRY NA WIDZEWIE I W SALI GEYERA

Dziś o 8.15 dana będzie w teatrze na Widzewie (Niciarniana) premiera ucieśnionej krotkowi Brandona „Ciotka Karola”.

Komedia ta grana będzie w sobotę i w niedzielę o 7.15 w teatrze w sali Geyera (Piotrkowska 293). Tamże w niedzielę o godz. 4.15 „Ten stary wariat”.

OSTATNI DZIEŃ WYSTAWY TREBACZA

Dziś po raz ostatni czynna będzie wystawa obrazów znanego artysty malarza, Tadeusza Trebacza (Piotrkowska 90). Wystawa w czasie jej kilkutygodniowego trwania była licznie odwiedzana przez szerokie rzesze miłośników sztuk plastycznych w Łodzi.

WYSTAWA OBRAZÓW

Wystawa Tad. Trebacza (Piotrkowska 90) otwarta będzie jeszcze tylko dziś i jutro.

WYSTAWA I. HIRSZFANGA

Wystawa art. mal. Ignacego Hirszfanga w lokalu WIZO (ul. Piotrkowska 86), która otwarta została ubiegłej niedzieli w obecności reprezentantów świata artystycznego Łodzi, cieszy się zasłużonym powodzeniem. Wystawa czynna jest codziennie od 11 rano.

BALET CIEPLIŃSKIEGO

Jutro o 8.30 tylko jeden raz gościnnie wystąpi znakomity balet światowej sławy Jana Cieplińskiego z udziałem laureatek Międzynarodowych Konkursów Tańca Artystycznego oraz Olimpiady w Berlinie Złoty Buczyńskiej i Jadwiga Hryniewickiej, balet-

mistrza opery król. w Budapeszcie i opery warsz. Jana Cieplińskiego i Wacława Wierzbickiego. Przy fortepianie: Jan Bereżyński, laureat Międz. Konkursu Szopenowskiego w Warszawie.

I-SZY PORANEK Ł. O. F.

Łódzka orkiestra filharmoniczna rozpoczyna w sobotę o 12 w pol. swą działalność wielkim koncertem symfonicznym pod dyr. Teodora Rydera z udziałem solisty Artura Balsama (fortepian). W programie koncertu I Symfonia Beethovena, Niedokończona Szu-berla, Polonez A-dur Chopina oraz sze reg innych utworów.

DZISIEJSZY PROGRAM RADIOWY

6.20 Główna muzyka i muzyka z płyt
11.15 W naszej spóldzieli — audycja.
11.40 Utwory na orkiestrę detę (płyty).
12.03 Audycja poindniowa.
14.00 Francuska muzyka operowa (płyty).
15.00 Zrecie artystyczne.
15.10 Utwory na gitarę i cytry (płyty).
15.45 „Kruk Pipa” — opowiada nie dla dzieci.
16.15 Muzyka salonowa.

Przez Morza Południa i Egzotyczne Porty Afryki NA RIWIERĘ I DO PARYŻA

Ostatnia wycieczka morska

na Wystawę Światową

Rumunia, Turcja, Grecja, Malta, Włochy, Francja, Algier, Tripolis, Tunis.

28.X—1.XII. zł. 850.—

Do raju Europy — na SYCYLIĘ

Alpy Włoskie Alpy Austriackie, Jeziora Włoskie, Amalfi, Włocław, Rzym, Wenecja, Florencia, Neapol, Taormina, Capri

6.XI.—3.XII. zł. 765.—

Indywidualne wyjazdy do WŁOCH I FRANCJI

Informacje i zapisy:

„ARGOS” POLSKIE BIURO PODRÓŻY
ŁÓDŹ, UL. PIOTRKOWSKA 60, TEL. 107-86

DR. MED.
Michał Marzyński
SPECJALISTA
CHOROBY NERWOWYCH
ZWIRKI 1-e, TEL. 115-66
przyjmuje od 5-7.

DR. MED.
A. ASKENAZY
po powrocie z BUSKA
wznowił przyjęcia
w chorobach REUMATYCZNYCH.
Piotrkowska 51, tel. 121-23
Przyjmuje od 4-7 ej

GABINET DENTYSTYCZNY
G. WEIN
przeniesiony z Warszawy
na ul. LEGIONÓW 11
TEL. 194-86.

Dr. Med.
I. Fajwlewiez
Zachodnia 57. Tel. 117-61
powrócił

Do akt. Nr. Km. 1542 | 37
OBWIESZCZENIE
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 13-go, zamieszkały w Łodzi przy ul. Andrzeja 11 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza że w dniu 21 października 1937 r. o godz. 11 w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 81 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: 2-ch maszyn do szycia i 2-ch radio-
oszacowanych na łączną sumę zł. 710.—
które oglądać można w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dnia 2.10. 1937 r.
Komornik (—) M. Lipiński
Sprawa f.: „Elektro-Radio”
p-ko f-mie: „Ss. Krokoci”

Do akt. Nr. Km. 1629 | 37
OBWIESZCZENIE
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 13-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Andrzeja 11 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza że w dniu 21 października 1937 r. o godz. 11 w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 105 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: maszyny do pisania i tokarni oszacowanych na łączną sumę zł. 725.—
które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dn. 29 września 1937 r.
Komornik (—) M. Lipiński.
Sprawa Karola Berholda
p-ko f.: „Elektrosau”

Do akt. Nr. Km. 1593 | 37
OBWIESZCZENIE
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 13-go, zamieszkały w Łodzi przy ul. Andrzeja 11 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 19 paźdz. 1937 r. o g. 13 w Łodzi, przy ul. Śródmiejskiej 86 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: meble, maszyny do szycia, soli glicerynowej i t. p. oszacowanych na łączną sumę zł. 790.—
które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dnia 24.9. 1937 r.
Komornik: (-) M. Lipiński
Sprawa firmy: „Ignis”
p-ko Dawidowi Wygodzkiemu

KINO TON

Zarząd Stowarzyszenia Wzajemnej Pomocy „Ostatnia Wzajemna Posługa — Chessed-Weemes” w Łodzi zawiadamia, że
DOROCZNE WALNE ZEBRANIE
odbędzie się w sobotę, dnia 30 października 1937 r., w lokalu własnym, ul. Piotrkowska 90, o godz. 19-ej w pierwszym terminie, względnie w drugim terminie o godz. 20-ej bez względu na ilość obecnych, z następującym porządkiem dziennym:
1. Zagajenie i wybór Przewodniczącego, Asesorów i Sekretarza
2. Odczytanie protokołu poprzedniego Walnego Zebrania
3. Sprawozdanie Zarządu i Komisji Rewizyjnej
4. Zatwierdzenie bilansu za rok 1936/7
5. Preliminarz budżetu na rok 1937/8
6. Wybór 7 członków Zarządu, 3 zastępców i Komisji Rewizyjnej
7. Wnioski

Ogłoszenie

Zarząd Miejski w Łodzi ogłasza przetarg nieograniczony na dostawę całkowitą lub częściową dziennie:
1. 1.000 litrów mleka pełnowartościowego, zawierającego co najmniej 3 proc. tłuszczu;
2. 500 kg. chleba żytniego z dostawą do szkół powszechnych i przedszkoli.
Dostawa mleka i pieczywa odbywać się będzie w okresie czasu od dnia 3 listopada 1937 r. do dnia 15 czerwca 1938 roku.
Ogólne warunki przetargu, stosownie do obowiązujących przepisów rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 29 stycznia 1937 roku o dostawach i robotach na rzecz Skarbu Państwa, samorządu oraz instytucji prawa publicznego (Dz. U. R. P. Nr. 13 z dnia 26 lutego 1937 roku), są do przejrzania w biurze Wydziału Gospodarczego, ul. Zawadzka 11, front, III piętro, pokój 59 gdzie można zasięgnąć bliższych informacji oraz otrzymać wzór oferty.

Oferty wrzucać należy do skrzynki Nr. 2, znajdującej się w Wydziale Gospodarczym do godz. 12 rano dnia 25 października 1937 r. w nieprzejrzystej i zalakowanej kopercie, nie uwidaczniając na niej firmy. Na kopercie należy umieścić napis: „Oferta przetargowa na dostawę mleka lub pieczywa”. Pieczęć użyta do lakowania koperty, zawierającej ofertę, nie może ujawniać jej pochodzenia.
Do oferty należy dołączyć uwierzytelniony odpis świadectwa przemysłowego oraz kwit na złożone do Głównej Kasy Miejskiej w wysokości 3 proc. wadium, które winno być zdeponowane w tejże kasie co najmniej na 1 dzień przed przetargiem.

Otwarcie ofert nastąpi w Wydziale Gospodarczym o godz. 12 rano 25 października przy ewentualnym udziale oferentów.
Oferty, nie odpowiadające wyżej wymienionym warunkom, lub złożone po terminie, rozpatrywane nie będą.

ZARZĄD MIEJSKI W ŁODZI

Ogłoszenia drobne

Różne

Drzwi i okna uszczelnione
bezkonkurencyjnym systemem
A. FRYDENZONA
chronią mieszkania od wiatru, zimna i kurzu. — Trwałość długoletnia.
Dzwonić 173-57
W soboty tel. 222-72

MASZYNISTKA rutynowana przepisuje na maszynie i powieła, również w języku francuskim i niemieckim. Piotrkowska 107, prawa oficyna, parter, w Związku Lekatorów. Telefon 169-03. 7680—15

OGRODY — ogródki urządził solidnie ogrodnik, Mostowa 7, tel. 156-33 H. Łaskowski. 932—3

ABRAM BERLINER, zamieszkały w Tomaszowie - Maz., Polna 3, zagubił dowód osobisty, wydany przez zarząd Tomaszowa - Mazowieckiego.

LEKARZ - DENTYSTA
Karmazyn
POWRÓCIŁ
POŁUDNIOWA 2
przyjm. od 10 do 1 i od 3 do 7 w.

Dziś i dni następnych!
Fredric March, Warner Baxter i Lionel Barrymore
dają koncert gey w filmie
DROGA DO SŁAWY
Kopernika 16.
Początek codziennie o g. 4-ej, w niedzielę o godz. 12 po poł.

Zamienie korzystnie
hipotecznie dobrze zabezpieczoną
sumę w Polsce
na takąż w Niemczech.

Oferty pod „250.000” do administracji pisma.

Ogłoszenie

Zarząd Miejski w Łodzi ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie i dostawę 800 metrów bieżących materiałów włókienniczych wełnianych na umundurowanie.
Ogólne warunki przetargu i opis techniczny przepisów rozporządzenia Rady Ministrów z dn. 29 stycznia 1937 roku o dostawach i robotach na rzecz Skarbu Państwa, samorządu oraz instytucji prawa publicznego (Dz. U. R. P. Nr. 13 z dn. 26. II. 1937 r.) — są do przejrzania w biurze Wydziału Gospodarczego, ul. Zawadzka Nr. 11, front, III piętro, pokój Nr. 59, gdzie można zasięgnąć bliższych informacji oraz otrzymać wzór oferty.

Oferty wrzucać należy do skrzynki Nr. 4, znajdującej się w Wydziale Gospodarczym do godziny 11 rano dnia 26 października 1937 r., w nieprzejrzystej i zalakowanej kopercie, nie uwidaczniając na niej firmy. Na kopercie należy umieścić napis: „Oferta przetargowa na dostawę materiałów włókienniczych”. Pieczęć, użyta do lakowania koperty, nie może ujawniać jej pochodzenia.

Do oferty należy dołączyć uwierzytelniony odpis świadectwa przemysłowego oraz kwit na złożone do Głównej Kasy Miejskiej w wysokości 3 proc. wadium, które winno być zdeponowane w tejże kasie co najmniej na 1 dzień przed przetargiem.

W ofercie powinno być umieszczone oświadczenie oferenta, że uznaje za obowiązujące dla siebie bez żadnych zastrzeżeń w postępowaniu przetargowym wyżej wymienione przepisy Rady Ministrów. Otwarcie ofert nastąpi w Wydziale Gospodarczym o godzinie 11 dnia 26 października 1937 roku przy ewentualnym współudziale oferentów.

Oferty, nie odpowiadające wyżej wymienionym warunkom, lub złożone po terminie, rozpatrywane nie będą.

ZARZĄD MIEJSKI W ŁODZI

UNIEWAŻNIA się zagubiony kwit inkasowy Zgierskiego Banku Kredytowego na 4 weksle nr. 43288 — 43291, łącznie na zł. 400.—, wyd. na nazw. Z. Berkowicz.

Kupno i sprzedaż.

SAMOCHOÓD UŻYWANY FORD
na superbalonach w dobrym stanie do sprzedania.
Przedstaw. „SKODA”, Piotrkowska 199, tel. 132-40.

KASA ogniotrwala tanio do sprzedania. Mielczarskiego 24, m. 6. Tel. 163-50. 919—0

Nauczanie i wychowanie

FRANCUSKIEGO prędko nauczy absolwent wyższej uczelni francuskiej. Ceny przystępne. Dzwonić 233-79 do godz. 2-ej.

LEKARZ STOMATOLOG
JÓZEF RICK
CHOROBY ZĘBÓW
I JAMY USTNEJ
POŁUDNIOWA 9
Przyjmuje 9—1 i 3—7. Tel. 132-64.

Dr. St. Bibergal
specjalista chorób wenerycznych, skórnych i seksualnych
Zawadzka 10, tel. 106-30
przyjmuje od 9—11 i od 5—8 w niedzielę i święta od 9—1

Dr. med.
L. NITECKI
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłucowych
Nawrot 32, front I piętro
telefon 213-18.
POWRÓCIŁ
przyjm. od 8—9.30 rano i od 5.30—9 w. W niedz. i święta od 9—12 w poł.

DOKTOR
KLINGER
spec. chor. seksualnych, wenerycznych i skórnych (włosów)
powrócił
Andrzeja 2, tel. 132-28
Przyjmuje od 9—11 rano i od 6—8 w W niedzielę i święta od 10—12

Dr. med.
E. Wołkowyski
Spec. chorób wenerycznych seksualnych i skórnych
Cegielniana 11, tel. 238-02
Przyjmuje od 8—12, 4—9 w. w niedz. i święta od 9 do 1 po poł.

KOMPLET przedszkolnego wychowania z gimnastyką rytmiczną dla dzieci lat 3 — 7. A. Gotesgnade - Blattowej. Śródmiejska 40, przyjmuje zapisy od godz. 11 do 14-ej. 921—2

Posady

BIURALISTKA początkująca ze znajomością buchalterii, pisząca na maszynie poszukuje pracy. Wymagania skromne. Oferty sub „Zdolna” do administracji, 95—b

Lokale

2 i 4-POKOJOWE mieszkania z wszelkimi wygodami do wynajęcia od zaraz. Piotrkowska 275. Wiadomość u dozorczy domu lub telefon 221-63. 932—8

NOWOCZESNE mieszkanie 5-pokojowe, wszelkie wygodny, front, I p., słoneczne natychmiast do oddania. Administracja Andrzeja 11.

POKÓJ umeblowany niekrepujący z wszelkimi wygodami inteligentnemu panu odnajmę. Sztetlinga 2, m. 4, fr. I piętro. 090—4

KINO TEATR
METRO
PRZEJAZD 2
Poc. o 4-ej

Dziś i dni następnych!
„Legia Zatrąceńców”
reż. Kinga Vidora
W r. gł. **FRED MAC MURRAY**

KINO TEATR
MIRAZ
11 LISTOPADA 16
Poc. o 4-ej

Dziś i dni następnych!
MARLENA DIETRICH
VICTOR MAC LAGLEN
w szpiegowskim filmie p. t.
X - 27

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.50, za odosłanie — 40 proc., z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, zagranicą — zł. 9.—

Rekopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.20. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia w dodatku niedzielnym „Rewia” (str. 5 szp.) 1 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatek 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatek 50%.

Redaktor odp. Lucjan Lipiński

Za Wydawnictwo: „Głos Poranny — Jan Urbach i S-ka” Henryk Kronman.

W drukarni własnej Piotrkowska 101